

15 (48)  
14 kwietnia 1999 r.

# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 80 gr

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajanka, Tarnówka, Okonek

**WSZYSTKO CO NAJLEPSZE**

**TERG**  
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Club z aktywacją  
za: **99 zł NETTO**

Nokia 5110 z aktywacją  
za: **199 zł NETTO**

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c  
tel. 263-45-18

**tak tak** *Tvoja era*



**NIESPODZIEWANE NADEJŚCIE WIOSNY**

**Inter-tel**  
autoryzowany dealer


NOKIA 5110  
**199 PLN+VAT**

z aktywacją, ładowarką podręczną i dodatkową obudową w wybranym przez Państwa kolorze.

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Punkt Sprzedaży TASO  
ul. Bydgoska 31c, Piła 64-920  
tel. (67) 2154709

**tak tak** *Tvoja era*



**HURTOWNIA KAMA S.C.**

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda  
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel. 0-67 263-47-81

*polecamy:*

- \* papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- \* naczynia jednorazowego użytku
- \* art. biurowe
- \* baterie i żarówki

**Hurtownia czynna**  
pn-pt 8.00-16.30  
sob. 8.00-13.00

*Zapraszamy!*

## Spotkania teatralne

- str. 2



**KOMP Druk**  
77-400 Złotów, aleja Piasta 32  
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**KASY i DRAKARKI FISKALNE**  
Kasy już od 1750 zł netto

\* ZESTAWY  
KOMPUTEROWE

Sprzedaż ratowa oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!



**WSZYSTKO CO NAJLEPSZE**

**UNITEL**  
autoryzowany dealer

ul. Buczka 20  
64-920 Piła  
tel/fax (067) 213 73 20  
0604 432 502

Nokia 5110 z aktywacją za 199 zł + VAT  
Alcatel One Touch Club z aktywacją za 99 zł + VAT  
Alcatel One Touch View z aktywacją za 99 zł + VAT  
Alcatel One Touch Club+ z aktywacją za 99 zł + VAT

99\* zł  
199\* zł  
99\* zł

*Tvoja era*

\* ceny netto  
telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM





## „... marionetka cała z drewna, a przecież rusza się jak my...”

Słowami „Otwieram siódme Złotowskie Spotkania Teatralne - PINOKIO 99” kierownik Złotowskiego Domu Kultury pan Paweł Berendt rozpoczął 9 kwietnia 99 r. tę dwudniową imprezę. Wśród zaproszonych gości byli starosta Po-



wiatu Złotowskiego pan Janusz Szczerbiak, zastępca burmistrza miasta Złotowa Jerzy Kołodziejczyk, Jerzy Jankowiak - sponsor imprezy oraz licznie przybyłe grupy aktorów z opiekunami. Było to otwarcie oficjalne. Nieoficjalnie uczestnicy spotkań obwieścili miastu swoje święto przemierzając ulicami Złotowa.

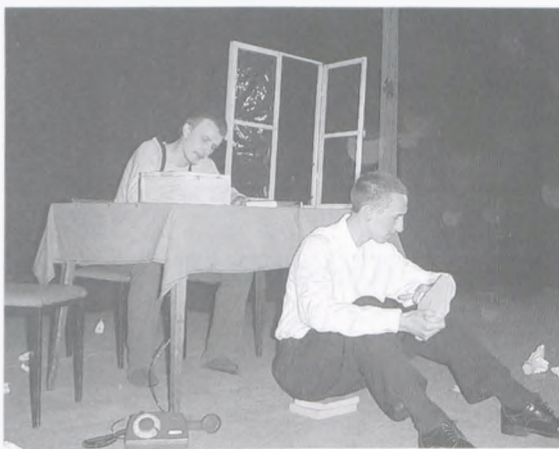
W tegorocznych spotkaniach teatralnych wzięły udział: Teatr „Żyła” z Lubasza, „Teatr Małych Form” z Trzcianki, grupa teatralna „Klex” z Czarnkowa, kabaret „Strzała” z Więcborka, teatrzyk „Maluchy” z Wąlcza, grupa teatralna „Bolki” z Sępólna Krajeńskiego, „Ludki” z Czarnkowa, teatrzyk przy SP Nr 3 z Wąlcza, teatr „Zeitlas” z Rathe-now (Niemcy), „Wirtualny” z Piły i złotowska grupa teatralna „Matysarek”.

Występy najmłodszych aktorów mogliśmy podziwiać drugiego dnia „Teatraliów”. Teatrzyk „Maluchy” zaprezentował przedstawienie pt. „Cudowna tkanina”. Drugim punktem programu był występ grupy teatralnej „Bolki” w spektaklu „A ja wolę moją mamę”. Młodzi aktorzy doskonale ukazali lekceważące zachowanie dzieci w stosunku do rodziców i obowiązków. Teatrzyk Klasowy działający przy SP Nr 3 w Wąlczu przedstawił spektakl „O Kasi co gąski zgubiła”. Uwagę przyciągała ciekawa scenografia i ogromne zaangażowanie małych aktorów. Na pytanie: co sądzi o dziecięcych spektaklach, młody widz, Szymek (lat 8) stwierdził: „Jestem tutaj pierwszy raz. Najbardziej podobało mi się przedstawienie „O Kasi co gąski zgubiła” i czarny piesek z przedstawienia „A ja wolę moją mamę”. Było bardzo fajnie, nikt się nie mylił, wszyscy byli bardzo dobrze nauczeni”.

Starsi aktorzy wykazali się ogromnym profesjonalizmem. Wszystkie spektakle były ciekawe, barwne, czasami zastanawiające. Szczególne rozbarwienie i gromkie brawa publiczności wywołała grupa „Ludki” z Czarnkowa, prezentując spektakl „Wujaszek”. W przedstawieniu teatru „Wirtualnego” z Piły zatytułowanego „Sobowtór” nie brakowało nawet popisów akrobatycznych. Nasz „Matysarek” zaprezentował „Kawiarnię z piosenkami. Jam pomogafem jest fonografii” i „Manekiny nie całkiem wg Schulza”. Ich występ był, jak zawsze, bardzo udany.

Złotowskie Spotkania Teatralne, zorganizowane pod patronatem Starostwa i władz miejskich Złotowa, zakończone zostały 10 kwietnia 99' około godz. 19.00. Dyrektor ZDK podziękował wszystkim za udaną imprezę, pan Andrzej Motak (którego pojawienie się na scenie wywołało owację widzów na stoją-

co) powiedział, że cieszy się, iż udało się stworzyć teatralną rodzinę i przedstawić dobre spektakle. Głos zabrał również przewodniczący Rady Powiatu Złotowskiego Stanisław Godlewski, który zakończył swą wypowiedź słowami: „Dzięki za to, że jesteście wspaniali i do zobaczenia w przyszłym roku”. Na koniec wręczono wszyst-



kim grupom teatralnym dyplomy i drewniane marionetki „Pinokio”.

Impreza była udana, ale... No właśnie. Poważne zastrzeżenia budziło zachowanie części publiczności. Jestem zdziwiona, że i na tego typu imprezie można było usłyszeć niewybredne wypowiedzi, szelest papierków, trzaskanie krzeseł. Proponuję, by w przyszłym roku ci niekulturalni widzowie zostali w domach i pozwolili innym rozkoszować się duchem teatru.

*Paulina Pietrasik*

*Na zdjęciach: członkinie Teatru Małych Form z Trzcianki oraz przedstawienie „Sobowtór” w wykonaniu pilskiego Teatru Wirtualnego.*

## Na podbój Poznania?

Być może na początku maja dojdzie do większej imprezy promocyjnej powiatu złotowskiego w stolicy Wielkopolski. W imprezie mają wziąć udział przedstawiciele poszczególnych gmin oraz lokalni przedsiębiorcy.

Władze powiatu złotowskiego postanowiły mocno postawić na promocję. Świadczyć może o tym pomysł zorganizowania w Poznaniu całodniowej imprezy promocyjnej, w trakcie której poznaniacy oraz licznie zaproszeni goście z kręgów polityki, biznesu, kultury mieliby okazję bliżej poznać nasz powiat. Impreza według wstępnych założeń miałaby się odbyć w holu siedziby Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie każda gmina wchodząca w skład powiatu przygotowałaby swoje własne stoisko, na którym zaprezentowałaby wszystko to co ma najlepsze. Stoiska miałyby również największe i najprężniej działające firmy złotowszczyzny, z których impreza, w myśl założeń, stanowiłaby znakomitą okazję do przedstawienia swej ofert produkcyjno-handlowej.

Oprócz tego mieszkańcy Poznania będą mogli zapoznać się z dorobkiem kulturalnym powiatu. Władze powiatu chcą, by prezentacja miała charakter show, w którym wystąpią sztandarowe postaci życia kulturalnego gmin wchodzących w skład powiatu. Zdaniem Janusza Szczerbiaka starosty złotowskiego, impreza ma sprawić, że w świadomości poznaniaków i nie tylko, powiat złotowski zaistnieje jako wartościowa część Wielkopolski.

Z tym twierdzeniem zgodzili się również wójtowie i burmistrzowie gmin wchodzących w skład powiatu, których o zamiarze zorganizowania przedsięwzięcia poinformowano na specjalnie zorganizowanym spotkaniu. Uczestnicy spotkania zgodzili się także co do celowości imprezy, wyrazili jednak pogląd, że impreza musi być bardzo dokładnie przygotowana, by ustrzec się jakichkolwiek niedociągnięć. Na przeszkodzie może jednak stanąć czas, bowiem, zdaniem wojewody poznańskiego, który wyraził zgodę na „wynajęcie” holu, impreza winna odbyć się jeszcze w maju.

O tym jednak władze gmin będą rozmawiać 20 kwietnia, kiedy to pracownicy wydziału promocji Starostwa przedstawią szczegóły organizacji imprezy. Władze powiatu chcą, aby w Poznaniu wspólnie z gminami złotowszczyzny zaprezentowała się również gmina Łobżenica. Co prawda uczestniczący w spotkaniu burmistrz Łobżenicy wspólnie z przewodniczącym tamtejszej Rady wstępnie zadeklarowali wolę uczestnictwa, ale ostateczną decyzję przedstawią 20 kwietnia. Przedstawiciele Łobżenicy obawiają się, czy taki wyjazd nie zostanie źle przyjęty przez władze powiatu pilskiego, w granicach którego Łobżenica leży.

Na zakończenie należy dodać, że impreza, jeżeli dojdzie do skutku, odbędzie się w niedzielę. ML



# Palcem w bucie

W dzisiejszym numerze „Aktualności” przeczytacie Państwo, że nasz powiat przygotowuje się do imprezy promocyjnej w stolicy Wielkopolski. Impreza ma na celu pokazać poznaniakom i nie tylko, że powiat złotowski to nie żadna jakaś tam prowincja, ale teren, gdzie oprócz pięknych terenów odbywa się tu sporo ciekawych imprez o szerszym aniżeli tylko lokalnym charakterze. A zatem będziemy promować Festiwal Piosenki Czerwonokrzyskiej w Krajence, złotowskie Euro.Eco, Bukowińskie Spotkania w Jastrowiu, Blues Ekspres rodem z Zakrzewa oraz Festiwal Maria Carmen w Górcie Klasztornej.

O tym, jak dużą popularnością cieszą się wspomniane imprezy, nie trzeba nikogo przekonywać. Sukces spowodowany jest między innymi tym, że są to przedsięwzięcia o otwartym charakterze, gdzie w atmosferze pikniku, świeżym powietrzu można znakomicie wypocząć.

Wymieniając wszystkie festiwale i przeglądy należałoby pewnie jeszcze dodać do tego Złotowskie Spotkania Teatralne, wszak to wydarzenie o jakże innym ciężarze gatunkowym od tego, do czego przywykliśmy żyjąc tu gdzie żyjemy, w którym biorą udział teatry z różnych stron kraju i za granicą. Należałoby, ale tak się nie stanie. Dlaczego? Ano dlatego, że spotkania nawet w 1/4 nie cieszą się taką popularnością jak Blues Ekspres czy Festiwal Piosenki Czerwonokrzyskiej.

Proszę sobie wyobrazić, że w ciągu dwóch dni na scenie w złotowskim kinie „Rოდło” odbyło się kilka przedstawień. Każde było na swój sposób interesujące, jedne bawiły, inne pobudzały do refleksji, wszystkie wymagały wysiłku aktorów, którymi w większości byli ludzie w wieku 17-18 lat, dla których teatr jest sposobem na ciekawe życie. Spektakle były adresowane głównie do ludzi młodych, tych, którzy uczą się w szkołach średnich. Założenie słuszne biorąc choćby pod uwagę, że w samym Złotowie mamy cztery szkoły średnie, a w każdej uczy się kilkuset uczniów.

Proszę sobie jednak wyobrazić, że w ciągu dwóch dni trwania Spotkań w kasie kina sprzedano zaledwie 100 biletów! Trzeba pamiętać, że na każdy spektakl był osobny bilet, który kosztował 2 złote. Dla ciekawości podam, że kino jest w stanie pomieścić 386 widzów. Na szczęście sala nie świeciła pustkami, gdyż na widowni zasiedli członkowie grup teatralnych.

Nie będę pytał, gdzie się podziela złotowska młodzież. Zdaje sobie sprawę, że nie wszystkich może interesować teatr, tym bardziej, że większość nastolatków nigdy w teatrze nie

była. Warto jednak zapytać, co na to nauczyciele języka polskiego. Czyż nie jest to jedna z nielicznych okazji, by zabrać klasę i choć przez chwilę być w teatrze, nawet gdy na jego scenie występują amatorzy? Nie wiem, może jestem staroświecki i się czepiam, ale uczestnictwo choćby w jednym spektaklu winno być obowiązkowe.

Pisząc o frekwencji należy wspomnieć o tym, że w poprzednich latach dopisywali przynajmniej zaproszeni goście w osobach radnych, szefów miejscowych firm. Teraz poza nielicznymi wyjątkami trudno było doszukać się naszych włodarzy, którzy przecież co sesję nawołują do właściwego wychowanie w duchu ogólnie przyjętej wartości. Może gdyby spotkania odbywały się na kilka dni przed wyborami?

Zacząłem od promocji i na promocji chciałbym skończyć. Pisałem, że w Spotkaniach brały udział teatry z różnych stron. Poszczególne członkom zespołów na pewno podobała się atmosfera, jaka panowała podczas przeglądu, mieli okazję do wymiany doświadczeń i wspólnej zabawy. Obawiam się jednak, że na temat Złotowa i jego mieszkańców trudno będzie im cokolwiek powiedzieć. Z prostej przyczyny: przez dwa dni trwania spotkań bardzo niewielu ich widzieli. Całe szczęście, że jest jeszcze Andrzej Motak, organizator Spotkań, który nadrabiał za większą część Złotowa. Mimo to



sam Motak nie wystarczy, by zapromować Złotów i powiat. Czas zatem nauczyć się szanować to co mamy.

Spotkania zakończyły się w sobotni wieczór. Kilka godzin później byłem w Pile, gdzie postanowiłem wstąpić do knajpki, gdzie można zjeść hamburgery. Knajpka leży niedaleko klubu EDEN i „13”, tuż obok dworca PKP. Przyznam się, że nie należę do osób nadwrażliwych, kiedy jednak usłyszałem dialog pijanych w sztok kilkunastoletnich uczestników dyskoteki, którzy właśnie przyszli się posilić, odechciało mi się jeść. Kiedy jeszcze jeden z młodocianych wyciągnął telefon komórkowy i zaczął zapraszać swojego rozmówcę, by ten zechciał przyjechać do klubu „...bo Miras i Krzychu są tak napierdoleni, że już kurwa na oczy nie widzą, a on sam chlać wody nie będzie”, to pomyślałem sobie, że niektórym to już nawet Spotkania Teatralne nie pomogą.

Mariusz Leszczyński

## Utrzymywanie zieleni

Firma HUSQVARNA - LAS i OGRÓD - Złotów, Nieznanego Żołnierza 11  
tel./fax 067 2653030/ 0604 305 302

**Sprzedaż:** kosiarki, wykaszarki, podkaszarki, glebogryzarki  
**Serwis:** naprawa wszystkich urządzeń ogrodniczych.  
**Usługi:** utrzymywanie ogrodów, koszenie, wykaszanie



**Aktualności**  
Lokalne

redakcja nie zwraca. Wszystkie

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Andrzej Kisiel, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Zuzanna Olencka, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Małgorzata Ciecchanowska, Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych



# Fałszywki z Jastrowia

Pod koniec marca złotowska policja skierowała do prokuratury wnioski o wszczęcie postępowania przeciwko grupie uczniów Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej w Jastrowiu. Pięciu uczniom postawiono zarzut fałszerstwa pieniędzy.

Grupa fałszerzy działała na terenie Jastrowia, Okonka, Szczecinka, Złotowa, wszędzie tam, skąd pochodzili uczniowie uczący się w szkole w Jastrowiu. Zdaniem komendanta Komendy Powiatowej Policji Romana Wawrzyniaka, policja już ponad miesiąc temu otrzymała pierwsze sygnały, że w Jastrowiu działa grupa, która w amatorski sposób podrabia banknoty. - Ograniczyliśmy się jednak do obserwacji podejrzanych, czekając na stosowną okazję do interwencji - mówi komendant.

Okazja nadarzyła się po tym, jak jedna z ekspedientek w sklepie spożywczym w Jastrowiu zgłosiła na policję przypadek posłużenia się fałszywką. Z relacji sprzedawczyni wynikało, że podrabianą „dwudziestką” próbowali zapłacić uczniowie Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej. Zaraz potem policjanci ujęli grupę chłopców w wieku 19 lat z Jastrowia i okolic, którzy w trakcie przesłuchań przyznali się do fałszowania pieniędzy.

Banknoty dwudziestozłotowe, bo tylko takie podrabiali uczniowie, drukowane były przy po-

mocy ogólnie dostępnego sprzętu komputerowego i drukarki laserowej. Zdaniem policjantów podróbki były wykonane w bardzo prymitywny sposób i aż dziw bierze, że ludzie dali się oszukać. W trakcie rewizji w jednym z mieszkań uczniów policja oprócz komputera i drukarki nie znalazła nic co wskazywałoby, że to właśnie uczniowie podrabiali pieniądze. To zdaniem komendanta świadczy, że proceder nie miał masowego charakteru. Mimo to prokurator zastosował wobec podejrzanych areszt tymczasowy. Za fałszerstwo pieniędzy kodeks karny przewiduje karę nie mniejszą niż pięć lat pozbawienia wolności do 25 lat więzienia.

Jak powiedział nam Roman Wawrzyniak wszystko wskazuje na to, że w produkcję i upłyn-

ianie fałszywych „dwudziestek” było zaangażowanych znacznie więcej osób, nie tylko z terenu powiatu złotowskiego.

Muszę się przyznać, że ja również stałem się ofiarą jastrowskich oszustów. O tym, że nieświadomie posłużyłem się fałszywką poinform-



## ORYGINAŁ... (CZY NIE?)

mowałem mnie znajomi, którym zapłaciłem za wykonaną pracę. Pieniądże były rzeczywiście fatalnie podrabione i aż wstyd, że nie zauważyłem, że zamiast pieniędzy mam w dłoni zwykły, wytolony kawałek papieru. Pocięsam się jedynie, że takich jak ja, którzy nie zwracają uwagi na to, co biorą do ręki, jest więcej. *M. Leszczyński*

### Okonek.

## Wielkanocne śniadanie dla samotnych



Klubie Seniora Związku Emerytów i Rencistów przy Klubie „Runko” w Okonku pisano już wielokrotnie, myślę jednak, że w dzisiejszym zabieganym świecie, powszechnie panującej znieczulicy, działalność Klubu zasługuje na szczególną uwagę.

W Niedzielę Wielkanocną już po raz drugi zorganizowano uroczyste śniadanie dla osób samotnych. Mimo że w porównaniu z rokiem ubiegłym uczestników nieco ubyło /wyjazdy do rodzin/, miało ono niezwykle uroczysty charak-

ter, a postarały się o to pani Zofia Kowalska, Danuta Stach, Halina Kowalczyk i Genowefa Sikorska. Jak mówią panie, które zaangażowały się w zorganizowanie spotkania, jego przebieg przeszedł ich najsmielsze oczekiwania. Przy pięknie udekorowanych stołach trwały rozmowy i wspomnienia. Dla części uczestników było to pierwsze spotkanie po wielu latach w tak miłym gronie, więc wzruszeniem nie było końca. Najstarsze panie przy pożegnaniu rozplakały się, prosząc jednocześnie, by spotkania tego typu zorganizowane były częściej.

Mówi się, że miarą człowieczeństwa jest stosunek człowieka do drugiej osoby. Panie z Klubu Seniora w Okonku zdały ten egzamin celująco.

*Ryszard Mikietyński*

## DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji  
systemów alarmowych  
telewizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

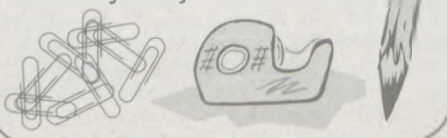
77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92

## Sklep Papierniczy

Izabela Kwaśnikow

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego

- \* artykuły szkolne
- \* biurowe
- \* druki
- \* naczynia jednorazowe



P.H.

Izabela Kwaśnikow

## TECHKOM

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne

Atrakcyjne  
ceny!

**RATY DO 36 M-CY**

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23  
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28



# Gimnazjum - budować czy rozbudowywać?

Budowa gimnazjum w Lipce pochłonie znaczne środki z gminnego budżetu. Ile - jeszcze nie wiadomo. Tym bardziej warto śledzić przygotowania do jej realizacji.

Decyzja o tym, kiedy zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie projektu budowy gimnazjum i jakie założenia zostaną przedstawione projektantom, należy do Zarządu Gminy. Wstępna koncepcja jest taka, że ta inwestycja będzie raczej rozbudową, a nie samodzielną budową. Nowe obiekty będą połączone z budynkiem istniejącej już szkoły podstawowej. Sala gimnastyczna bowiem, sto-

łówka itp. będą służyły zarówno uczniom podstawówki jak i gimnazjum.

Najważniejsze z dotychczasowych ustaleń jest takie, że budynek lipkowskiego gimnazjum będzie służył jedynie uczniom z Lipki, Batorowa, Wielkiego Buczka i ich okolic. Młodzież w wieku gimnazjalnym z Łąkie i pobliskich miejscowości będzie na pewno uczyła się w Łąkie. Czy w zespole szkół, czy w zamiejscowym oddziale gimnazjum - to będzie wiadome dopiero za dwa lata. **JZ**

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

osobowe, ciągniki, przyczepy,  
pojazdy z instalacją gazową

- przeglądy okresowe
- przeglądy rozszerzone
- regulacje
- badania amortyzatorów
- badania zbieżności
- usuwanie usterek

*Zapraszamy*

Henryk Sosnowski  
Krajenka, ul. 30 Stycznia 11  
tel. 067 263-81-56

## RENAULT KANGOO



Gwarantowana cena już od **34.300 \***

**SERWIS  
CZĘŚCI  
MYJNIA**

"PABICH" Spółka z o.o.  
Al. Niepodległości 49  
64-920 PIŁA  
tel. (067) 215-46-50  
tel. (067) 215-46-66

**STACJA  
KONTROLI  
POJAZDÓW**

\* Cena netto samochodu Kangoo 1,2 - rok prod. 1998

Kangoo



**RENAULT**  
TO PEŁNIA ŻYCIA

## PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe ul. Szpitalna 31  
Skład Handlowy ul. Norwida  
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00  
w soboty w godz. 9.00-13.00

### OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- ☐ panele ściennie i podłogowe do mieszkań i biur
- ☐ boazerie drewniane
- ☐ deski podłogowe
- ☐ listwy wykończeniowe
- ☐ kleje do drewna Firmy KLEIBERIT
- ☐ płyty laminowane, parapety okienne, blaty kuchenne
- ☐ elementy dekoracyjne i użytkowe z żeliwa
- ☐ wkręty, śruby Firmy WURTH - szeroki asortyment dla budownictwa
- ☐ program ogrodowy
- ☐ ławki ogrodowe i parkowe
- ☐ tarcicę iglastą obrzynaną i nie obrzynaną
- ☐ tarcicę budowlaną

**Drzewka i krzewy ozdobne  
NISKIE CENY!**

**ZAPRASZAMY !!!**



**W ofercie:  
ławki i wyroby żeliwne**

**SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM !!! Firma LUKAS**



# O wszystkim zadecyduje prokurator

W przedostatnim numerze jednego z piłskich tygodników ukazał się materiał, w którym przedstawiono losy dwóch pacjentów, którzy znaleźli się w złotowskim szpitalu na skutek wypadków samochodowych. Niestety, po kilku dniach od chwili przewiezienia ich do szpitala, każda z tych osób zmarła. Zdaniem rodzin zmarłych zgony nastąpiły wskutek błędu lekarzy oddziału chirurgii, którzy postawili niewłaściwą diagnozę oraz dopuścili się licznych zaniedbań. Artykuł odbił się szerokim echem wśród społeczeństwa powiatu, dlatego też o rozmowę poprosiliśmy dyrektora złotowskiego szpitala, Jerzego Teusza.

*Panie dyrektorze, ostatni artykuł, jaki ukazał się na łamach piłskiej prasy, to jeden wielki zarzut pod adresem złotowskiego szpitala. Jak Pan odnosi się do tego, co zostało w artykule napisane?*

- Chciałbym na początku podkreślić, że mam poważne zastrzeżenia co do dziennikarskiej rzetelności autorki materiału. Artykuł, w którym opisane są dwa przypadki zgonów naszych pacjentów został napisany jednostronnie; praktycznie nie dano nam szans na przedstawienie swoich argumentów. Rozmowa dziennikarki tygodnika ze mną ograniczyła się jedynie do kilkunastominutowej rozmowy telefonicznej, w trakcie której ludzką niemożliwością jest przedstawienie wszystkich faktów dotyczących opisanych w materiale zgonów.

*A jakie to były fakty?*

- Przede wszystkim dotyczące odmowy wydania synowi zmarłej historii choroby. Niestety, prawo nie dopuszcza, byśmy taką dokumentację mogli udostępnić na zewnątrz nawet najbliższej rodzinie bez zgody pacjenta, a w przypadku zgonu w ogóle. Co najwyżej możemy ją udostępnić do wglądu na miejscu, co też uczyniliśmy. W gazecie wyglądało to tak, że karty nie wydaliśmy, jakbyśmy chcieli coś ukryć.

*Opublikowane wypowiedzi wskazują, że za śmierć swoich bliskich członkowie rodzin obwiniają lekarzy złotowskiego szpitala. Ich zdaniem lekarze dokonali niewłaściwego rozpoznania co sprawiło, że pacjenci zmarli. Jedna z*

*rodzin postanowiła dochodzić sprawiedliwości na drodze sądowej. Pan nie zabrał jednak w tej sprawie jednoznacznego stanowiska?*

- Tak, gdyż w chwili obecnej sprawa jest w prokuraturze i to prokurator zadecyduje, czy sprawa trafi do sądu. Wcześniej jednak, na wniosek prokuratora przypadek zbada biegły sądowy i to jego głos będzie miał znaczenie, a nie mój.

*Reakcje wśród mieszkańców Złotowa i okolic na ten materiał są różne. Przeważa jednak zdanie, że w złotowskim szpitalu nie najlepiej obchodzi się z pacjentami. Jak Pan uważa, skąd taka opinia?*

- Zdaję sobie sprawę, że wśród części mieszkańców Złotowa panuje takie zdanie na ten temat. Nie jest ono zgodne z prawdą, bowiem leczenie w szpitalu w Złotowie poziomem nie odbiega od szpitali podobnych wielkością do naszego.

*Czy to oznacza, że nie można poprawić?*

- Oczywiście, mam świadomość tego, że jeszcze wiele należy zmienić, by nasi pacjenci czuli się w szpitalu jak najlepiej. Przede wszystkim wiele należy zmienić w bezpośrednich relacjach lekarz - pacjent - rodzina. Muszę przyznać, że jeszcze część osób zatrudnionych w szpitalu nie do końca rozumie, jak ważną rolę odgrywa sposób odnoszenia się do chorych. Ostatnimi czasy na ten aspekt szczególnie uczulam personel, gdyż to, jak rozmawiamy z chorymi, z ich najbliższymi, ma ogromny wpływ

na to, jak postrzegany jest szpital. Prawdę powiedziawszy przez wiele lat nie było pod tym względem w służbie zdrowia najlepiej, a stare nawyki najtrudniej zmienić.

*Mieszkańcy oczekują także wzrostu jakości świadczonych usług. Marzy im się, żeby mieli na miejscu dostęp do specjalistów, takich jak choćby ortopeda czy urolog.*

- W złotowskim szpitalu nie ma specjalnej potrzeby zatrudniania lekarzy z tak wąskim zakresem specjalizacji, gdyż nie ma takich oddziałów jak ortopedia czy urologia. Te specjalizacje funkcjonują w obrębie chirurgii. Rozumiem, że pacjenci chcieliby, żeby leczyli ich fachowcy najwyższej klasy, ale trzeba wziąć pod uwagę, że chcąc ściągnąć takiego lekarza do Złotowa, należy zapewnić mu mieszkanie, dobrą pensję i oczywiście miejsce pracy. W przypadku chirurgii zatrudnionych jest pięciu chirurgów z II stopniem specjalizacji i jest to liczba wystarczająca na nasze potrzeby. Nie oznacza to jednak, że każdy z nich, podobnie jak wszyscy pracownicy szpitala, łącznie ze mną, mają zagwarantowaną pracę w szpitalu aż do emerytury. Jeśli na horyzoncie pojawia się lekarz, który będzie posiadał umiejętności przydatne w szpitalu, nic nie stoi na przeszkodzie, by go zatrudnić.

*Reforma służby zdrowia zakłada, że szpitale staną się samodzielnymi placówkami zarabiającymi na swe utrzymanie. Oznacza to, że szpitale przedewszystkiem będą zmuszone walczyć o pacjenta. Aby walka przyniosła oczekiwane efekty, należy zapewnić mu jak najlepsze usługi. Te można świadczyć tylko wtedy, kiedy ma się specjalistów najwyższej klasy. Tak robią prywatne firmy, które na własną rękę szukają najlepszych pracowników wiedząc, że dzięki nim firma może się rozwijać.*

- Rozumiem do czego pan zmierza, ale proszę pamiętać, że szpital nie jest instytucją, w której uda się przeprowadzić rewolucję z dnia na dzień. Szpital to nie tylko dyrektor; to także pięć związków zawodowych, to Rada Społeczna, i wiele innych czynników, które w bezpośredni lub pośredni sposób wpływają na kierowanie szpitalem. Szpital nie jest prywatną własnością.

*A gdyby był?*

- Wtedy to już zupełnie inna historia.

*Dziękuję za rozmowę.*

## Wilk syty i owca cała

Po wielu perturbacjach, o których szczegółowo informowaliśmy na naszych łamach Wydział Oświaty starostwa ma w końcu swego dyrektora. W ubiegłym tygodniu starosta Janusz Szczerbiak powołał na to stanowisko Adama Krysińskiego, nauczyciela Szkoły Podstawowej Nr 3 w Złotowie, szefa Koła Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W Wydziale pracuje także Donata Kilar, która na stanowisku zastępcy dyrektora będzie odpowiedzialna między innymi sprawami inwestycji oświatowych. Poniedziałek, 12 kwietnia był pierwszym dniem pracy dyrektorów.

MI.

## KAPOST s.c.

\* dealer Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach oferuje do sprzedaży węgla z kopalni KLEOFAS, BRZESZCZE, ZIEMOWIT  
\* dealer Koksowni ZABRZE oferuje do sprzedaży koks w każdym gautniku z koksowni KNURÓW  
\* dealer Zakładów Chemicznych KĘDZIERZYN KOZŁE, POLICE, LUBOŃ, WŁOCEŁAWEK, GDAŃSK i SZCZECIN oferuje do sprzedaży nawozy mineralne Nawóz RSM - 32 (roztwór saleczano-mocznikowy) - 320 zł

Proponujemy następujące formy sprzedaży: 1. Gotówka 2. Sprzedaż ratalna  
Ponadto informujemy, że w przypadku zakupu większej ilości towaru istnieje możliwość negocjacji cen.  
Sprzedaż - cement PORTLANDZKI z dowozem na miejsce. \* SEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

Złotów - tel. 263-71-35, Lipka Kraj. 266-50, St. Wiśniewka - tel. 263-18-82, Jastrowie, Krajenka

Spółka „KAPOST” uruchamia

## hurtownię napojów alkoholowych

z siedzibą w Starej Wiśniewce (była baza SKR)  
Telefon - Wiśniewka 263-18-82, Złotów - 263-71-35



# „Bilet do Paryża”

Tradycją Szkoły Podstawowej nr 2 w Złotowie stały się obchody dni państw Unii Europejskiej. Dlaczego tradycją?

Cztery lata temu obchodzono dni greckie, rok później niemieckie, potem włoskie, a w tym roku ...francuskie.

Tydzień przed Świętami Wielkanocnymi została otwarta wystawa poświęcona Francji. Zgromadzone materiały dotyczyły literatury, muzyki, sztuki, krajoznawstwa i turystyki. Nie zapomniano również o sztuce kulinarnej i w dniu otwarcia wystawy częstowano gości: szampanem z brzoskwiniami, sałatką nicejską (bób, papryka, pomidory świeży ogórek, czarne oliwki, tuńczyk z sosem vinaigrette), białym pieczywem, maselkiem musztardowym i ketchupowym, sałata z sosem vinaigrette i jajkami. Niestety w złotowskich sklepach zabrakło ślimaków i żabich udek, które dopełniłyby całości wykwińskiego menu. Szkoda! Przepisy kulinarne cieszyły się tak wielkim powodzeniem wśród odwiedzających wystawę, że nie nadążano z ich kserowaniem.

Oprawę wystawy stanowiło nastrojowe tło muzyczne - piosenki Edith Piaf oraz slajdy wyświetlane na ekranie komputera - zamki nad Loarą, wieża Eiffla, nowoczesna dzielnica XXI w. - Defense, Pola Elizejskie itd.

W wystawionych zbiorach znalazły się książki, gazety, słowniki, przewodniki i mapy w języku francuskim i polskim. Na pocztówkach i folderach można było podziwiać zabytki i krajozabyty Francji. Uwagę zwiedzających przykuwa-



ła książka o Taize, miejscu częstych spotkań młodych ludzi z całego świata. W gościnnej Burgundii za niewielką odpłatnością rodzina może spędzić do dwóch tygodni we wspólnocie brata Roger i wyjedzie bardziej wzbogacona duchowo, niż turystycznie, chociaż i tutaj nie brakuje atrakcji turystycznych.

Panie interesowały się ekspozycją kosmetyków znanych firm francuskich udostępnionych przez panią Jolantę Nowak.

Szczególne miejsce na wystawie zajmowały zbiory pp. Czesława i Janiny Buchwaldów.

Fotografie przedstawiały fragmenty codziennego życia i pamiątki polskie w Paryżu, np. pomnik Mickiewicza zrealizowany w 1928 roku przez znanego francuskiego rzeźbiarza o dźwięcznym nazwisku Bourdelle. Pomnik ten wzniesiono na placu Alma i stał tam do roku 1958, kiedy to przeniesiono go 200 m obok w aleję nad Sekwaną, gdyż pod placem rozpoczęto budowę tunelu, w którym za 40 lat miała zginąć księżna Diana, pomnik polskich komatantów II wojny światowej, jedyny pomnik w Paryżu poświęcony aliancom z Europy Wschodniej, grobowce wybitnych Polaków: Chopin a na cmentarzu Pere Lachaise, Słowackiego na Montmartrze, Mickiewicza w podparyskim Montmorency. Zdjęcia przedstawiały ulice o polskich nazwach: de la Vistule, Radziwill, de Pologne, Copernic, Stanislas (Leszczyń-



ski).

Ekspozycja obejmowała również modele najnowszych samochodów marki Renault. Szczególnie podziwiano ostatni, bardzo oryginalny produkt koncernu - Kangoo.

Dni francuskie cieszyły się dużym powodzeniem w szkole. Zorganizowano również konkurs plastyczny dla najmłodszych dzieci. Napłynęło wiele prac, które wkrótce zostaną ocenione a najlepsze nagrodzone i wystawione w szkolnej bibliotece. Organizatorkami wystawy były bibliotekarki: pp. L. Kudeń, E. Kankowska i M. Mirr oraz I. Fidurska.

PS. Oto cytaty z wpisami do kroniki biblioteki: „Dziewczyny, za tę wystawę o Francji należy się Wam bilet do Paryża.”

„Nie przypuszczałem, że w Złotowie można zgromadzić tyle ciekawych materiałów o Francji”

W kąciku kulinarnym zamieszczamy kilka przepisów rodem z Francji:

## Sos vinaigrette:

1 1/2 łyżki octu winnego  
1 łyżka musztardy  
4 1/2 łyżki oliwy  
1 łyżka czosnku  
sól, pieprz.

Musztardę rozetrzeć z solą, pieprzem i octem winnym. Ciągłe mieszając dodawać stopniowo oliwę, na koniec wrzucić obrany i zmiażdżony czosnek. Podawać z odwirowaną sałata, białą kapustą, cykorią lub gotowanymi jarzynami na zimno np. fasolka szparagową, kalafior, burakami.

## Kalafior zapiekany z beszamelem:

1 duży kalafior  
2 łyżki masła  
1 łyżka mąki  
1/2 litra mleka  
150g startego żółtego sera.

Kalafior połamany na różyczki obgotujemy w osolonej wodzie 5 minut. W rondelku rozgrzewamy masło i natychmiast łączymy z mąką i zimnym mlekiem. Doprowadzamy do wrzenia i chwilę gotujemy. Wsypujemy połowę tartego sera, doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Osączony starannie kalafior układamy na żaroodpornym półmisku posmarowanym masłem, polewamy sosem. Posypujemy startym serem a na wierzchu układamy grudki masła. Wstawiamy do gorącego piekarnika i zapiekamy ok. 10 min.

## TRANSPORT-PRZEWÓZ PRZEPROWADZKI

“FOLDRUK”

(067) 263-34-80  
0602 188 197  
0602 761 334

Złotów, ul. Domańskiego 52

Szczególne podziękowanie  
dla Pani dr Jolanty Nowickiej  
za opiekę lekarską nad chorym dzieckiem,  
a delegacjom i sąsiadom za udział w pogrzebie

# Dariusza Marczaka

składają rodzice z synem.



## Święto w Klubie Seniora

W środę 8 kwietnia br. w sali posiedzeń Urzędu Miasta w Jastrowiu odbyło się spotkanie emerytów i rencistów z okazji Międzynarodowego Dnia Inwalidy. Hasłem przewodnim było: „Integracja osób sprawnych z niepełnosprawnymi zadaniami społeczeństwa europejskiego”.

Na spotkanie, jak co roku, przybyło kilkudziesięciu członków Oddziału Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z miasta i gminy Jastrowie oraz zaproszeni goście: Wojciech Dąbrowski - przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Związku oraz członkowie tegoż Zarządu w



tor Odzieniak, co przyjęto aplauzem. Po tych miłych acz oficjalnych chwilach wystąpił dziecięcy zespół górali czadeckich z Jastrowia - „Dziordanki”, który śpiewem i tańcami umilił uroczystość. - To najświeższy narybek naszych górali, który podtrzymuje tradycję i kulturę, tak istotną w dzisiejszych komercyjnych czasach - powiedziała w zapowiedzi występu Maria Kuźmińska - opiekunka tych wspaniałych dzieciaków. Właśnie występy „Dziordanek” - dzieci i na koniec spotkania „Kalink” - emerytów, były wizualną klamrą spinającą miejscową społeczność, kultywującą i propagującą piękną tradycję i miejscową kulturę.

Nie obyło się jednak i bez spraw smutnych. Sytuacja, szczególnie socjalna, emerytów, rencistów i inwalidów jest dziś tragiczna. Nie daje się nam szansy, by godnie żyć - mówił przew. Dąbrowski. - Odczuwamy totalny brak zainteresowania naszymi sprawami, a nawet pogardy ze strony rządzących w naszym kraju, dlatego też w najbliższym czasie Zarząd Główny Związku planuje akcje protestacyjne, byśmy mogli zamaniestrować naszą zwartość i choćby zwrócić uwagę na nasz naprawdę nielatywy byt - dodał przewodniczący.

- Kiedyś to jakoś się żyło, a dzisiaj? Rozboje, gwałty, kradzieże, strach przed bandytyzmem. Do wszystkiego trzeba dopłacać, na nic nie ma funduszy. To gdzie te pieniądze są? - pytał jeden z emerytów z sali - Dawniej było lepiej, to nie była komuna. Dzisiaj jest komuna, komuna kapitalistyczna - dodał na koniec.

Rzeczywiście, tym ludziom, zdany na łaskę i humory aktualnej władzy, żyje się bardzo ciężko. Lecz wiara w siebie, pogoda ducha i autentyczna chęć do życia pozwala im nie tylko przetrwać, ale też prężnie działać i istnieć w społeczeństwie, czego pięknym przykładem są emeryci, renciści i inwalidzi ze Związku w Jastrowiu. A z okazji Światowego Dnia Inwalidy - STO LAT ŻYCIA!

Waldemar Kujawa  
Na zdjęciach: Zespół wokalny „Kalink” z z ZERiL z Jastrowia oraz dziecięcy zespół górali czadeckich „Dziordanki”.

Przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego, po słowach podziękowania za bardzo prężną działalność Klubu, wręczył dyplomy uznania dla Klubu Seniora z Jastrowia (dyplom XXX Ogólnopolskiego Konkursu na najlepszy Klub Seniora, który to też otrzymał kolejny Klub z naszego powiatu - z Tarnówki), dyplomy podziękowania za pomoc dla Zarządu Miasta i Dyrekcji Banku Spółdzielczego oraz dyplomy w uznaniu zasług dla Związku, które otrzymali: pp. Maria Żółtowska, Zdzisław Żakowski, Danuta Majcher, Zuzanna Tyrańska, Leokadia Smolicz, Danuta Mieleško i Michał Szosler. Szczególnie podziękowania odebrała przewodnicząca Klubu Teresa Dębicka. Słowa uznania dla wszystkich członków wyraził również burmistrz miasta, który pomimo bardzo skromnego budżetu zaoferował dalszą pomoc dla jastrowskiego Związku. Opiekę i pomoc zadeklarowała także dyrek-

Pamiętajmy - wiosenne wypalanie traw jest czynnością od lat prawnie zabronioną. Oprócz niebezpieczeństwa wzniesienia dużego pożaru nic w praktyce pożytecznego nie daje.

## OGNIOWE SZALEŃSTWO W NATARCIU

Złotów. Jak z mora z najczarniejszego snu powraca każdego roku na wiosnę problem wypalania traw, słomy i nieużytków w pobliżu lasów. Złotowscy strażacy właśnie w tym okresie mają pełne ręce roboty z powodu niefrasobliwych użytkowników otwartego ognia. Każdego dnia dyżurny powiatowego stanowiska kierownia PSP odnotowuje kilka do kilkunastu wyjazdów do płonących traw, bagien i upraw leśnych. Pamiętajmy, że każde wypalanie niszczy w całości życie biologiczne, a do tego koszty akcji gaśniczych my wszyscy pokrywamy z naszych podatków. szpi-



Cieszyć się trzeba, że przed ostatnimi świętami wielu z nas chwyciło za grabie i miotły doprowadzając swoje obejścia do porządku. Zadzają sobie jednak pytanie, dlaczego na przykład mieszkańcy ul. Chojnickiej zgrabione śmieci palili na granicy swoich posesji lub na obrzeżach dróg osiedlowych? Stworzono istotne zagrożenie pożarowe i drogowe poprzez spore zadymienie drogi wojewódzkiej. Na dodatek mieszkańcy tego rejonu miasta do wysypiska śmieci mają ledwo 0,5 kilometra. Czy ktoś przyjrzy się tematu bliżej?

Na zdjęciu: Nierozważne używanie ognia zawsze prowadzi do tragedii. Tym razem z dymem poszedł kolejny kawałek lasu. Szkoda. A. Ławniczak

Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

# Józefa Trybuchowicza

składa  
rodzina zmarłego



# ZARZĄD GMINY ROZSTRZYGNĄŁ PRZETARGI

Zakrzewo. 9 kwietnia br. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Gminy. Głównym tematem posiedzenia było otwarcie ofert na przetargi: budowa sieci wodociągowej Śmiardowo Złotowskie - Drożyska Średnie, remont ulicy Wojska Polskiego w Zakrzewie.

Zarówno na pierwsze jak i na drugie zadanie wpłynęły tylko dwie oferty.

Budowa sieci wodociągowej ma przebiegać od końcowych zabudowań Śmiardowa Złotowskiego do drogi w Drożyskach Średnich (1.700 m). Oferty na realizację tego zadania złożyli: Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Złotowie oraz Zakład Usług Wodnych „Krajna”, też ze Złotowa. Zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia publicznego o wyborze oferty decydowała wyłącznie cena. Niższą cenę zaproponował drugi oferent i jego oferta została przyjęta do dalszych negocjacji.

Oferty na realizację remontu ulicy Wojska Polskiego złożyli: Rejon Dróg Miejskich Spółka z o.o. w Pile i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Złotowie. Również w tym zadaniu decydująca była cena i Zarząd Gminy wybrał ofertę PDRM Złotów.

Ponadto Zarząd Gminy zapoznał się z koncepcją pracy kandydatów na dyrektora gimnazjum w Zakrzewie. Wpłynęły trzy zgłoszenia na to stanowisko (nauczyciele z terenu gminy) i po zapoznaniu się z poszczególnymi wnioskami

Zarząd Gminy postanowił w dniu 14 kwietnia br. przeprowadzić z kandydatami rozmowy indywidualne i dopiero wtedy powierzyć obowiązki dyrektora nowej placówki oświatowej.

W związku z upływem w dniu 31 sierpnia br. kadencji dyrektorów przedszkoli z terenu gminy, rozpatrzono sprawę organizacji konkursu na te stanowiska. Korzystając z przepisu art.36a ust. 9 ustawy o systemie oświaty, Zarząd Gminy postanowił wystąpić o opinię do rad pedagogicznych w sprawie ewentualnego powierzenia stanowisk dyrektorów na kolejny okres pięciu lat szkolnych.

Rozpatrzono też sprawy bieżące, m.in. sprawę sprzedaży starej kuźni przy ul. Ks. Domańskiego oraz wydania opinii w sprawie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych na stacji paliw w Zakrzewie (zmiana podmiotu zarządzającego stacją paliw).

Zaniepokojenie Zarządu wywołała informacja wójta gminy o trudnościach w uzyskaniu z Powiatowego Urzędu Pracy robót publicznych na realizację zadań inwestycyjnych gminy.

Krystyna Wojtasik

## RUCH NA POLACH

Wraz z nastaniem pierwszych wiosennych ciepłych dni obserwujemy wzmożony ruch na

siewy zbóż jarych i nasadzenia ziemniaków. Nikt w tym okresie nie chce nawet słyszeć o stracie czasu na rolnicze protesty, argumentując swoje stanowisko prosto i jasno: ziemia jest ważniejsza!

Prawie na każdym kawałku pola widać orzących, bronujących czy siejących rolników. Każdy z nich wychowany w poszanowaniu ziemi ojców dba, by, pomimo często małej opłacalności, nie leżała ona odłogiem. Agrotechniczny kalendarz płynie bezlitośnie szybko, dlatego dla rolników dni wiosennych prac polowych nie mają nigdy przysłowiowych 8 godzin. Tempo prac uległo jedynie wstrzymaniu na okres ostatnich świąt.

*Na zdjęciu: We wsi Rudnia, gm. Złotów rolnicy nie liczą godzin, by na czas przygotować glebę pod wiosenne zasiewy owsa.*

Andrzej Ławniczak



polach. Rolnicy wszystkich gmin wchodzących w skład naszego powiatu po zimowej przerwie zabrali się do intensywnej uprawy gleby pod za-

### Wydział Promocji, Rozwoju i Aktywizacji Zawodowej Starostwa Powiatowego w Złotowie

posiada dokładne informacje na temat organizacji  
Polsko - Niemiecka Wymiana Młodzieży oraz możliwości dofinansowania  
przez Organizację zaakceptowanych przez nią programów wymiany.

Organizacja (PNWM) jest wspólną inicjatywą rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec. PNWM służy wymianie i współpracy młodzieży polskiej i niemieckiej. Jest otwarta dla wszystkich podmiotów i inicjatyw. Dysponuje funduszem zasilanym przez oba rządy.

Jeśli zamierzają Państwo zorganizować polsko - niemieckie spotkanie młodzieży, grupa gospodarzy spotkania może na ogół otrzymać dofinansowanie do kosztów pobytu, a goście do kosztów przejazdu.

Zainteresowanych otrzymaniem dalszych informacji oraz wzoru wniosku, prosimy o kontakt z wyżej wymienionym wydziałem.

Jedną z charakterystycznych cech Zakrzewa jest czystość, ład i porządek wokół posesji, a także na terenie przylegającym do poszczególnych domostw: chodników i części jezdni.

Te ostatnie łatwiej utrzymać, gdy ich stan techniczny jest dobry.

## W ZAKRZEWIE CZUĆ WIOSNĘ

Mieszkańcy ulicy ks. Domańskiego już mogą wkładać mniej wysiłku w utrzymaniu nienagannego porządku na przylegającym do ich posesji chodniku, a już wkrótce także jezdni.

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych ze Złotowa jeszcze jesienią rozpoczęło układać chodnik z polbruku na ulicy ks. Domańskiego. Niestety, warunki atmosferyczne nie pozwoliły na ukończenie tych prac, toteż gdy tylko zabłysło słońce pracownicy „drogówki”, wspierani przez pracowników Urzędu Gminy, przystąpili do dalszego wykonywania rozpoczętych prac. Na dzień dzisiejszy chodnik przy ulicy ks. Domańskiego oraz częściowo przy ul. Kujańskiej jest prawie ukończony, można powiedzieć, że została tylko „kosmetyka”. Przystąpiono także do przygotowania jezdni pod ułożenie dywanika asfaltowego, na który z niecierpliwością czekają kierowcy nie tylko z Zakrzewa.

Wiosenne prace zakończono już na ulicach: Staszica, Witosa i Kolejowej.

Były to ulice o najgorszej nawierzchni. Mieszkańcy zakrzewskiego osiedla po każdych opadach atmosferycznych „topili się” w błocie, trudno było przejechać jakimkolwiek pojazdem, a piesi brnęli po kostki w rozjeżdżonej mazi. Drogi te, po wyrównaniu i zdjęciu warstwy ziemi, utwardzone zostały ceglanym tłuczniem i posypane warstwą żwiru. Na pewno nie jest to „szczyt marzeń” mieszkańców osiedla, ale nastąpiła zdecydowana poprawa stanu technicznego tych ulic.

Zgodnie z przyjętym programem działania Rady Gminy na obecną kadencję, w bieżącym roku zostanie jeszcze położony dywanik asfaltowy na ulicy Wojska Polskiego.

Inne drogi na osiedlu domków jednorodzinnych w Zakrzewie będą remontowane i budowane sukcesywnie, w miarę posiadanych środków budżetowych

Krystyna Wojtasik

### Dyżury redakcyjne

poniedziałek 10.00-14.00,  
wtorek - 14.00-17.00, środa - 14.00-17.00,  
piątek - 10.00-16.00, sobota - 9.00-12.00  
Dodatkowy dyżur dziennikarski:  
wtorek 10.00-14.00,  
czwartek 12.00-16.00

telefon/ fax - 263 56 63



## NOE walczy z alkoholem

„Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. Gdy potem napił się wina odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. Cham, ojciec Kanaana, ujrzawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca: twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca” (Rdz 9, 20-23).

Tą biblijną opowieścią o pierwszym na świecie, nieświadomym odurzeniu alkoholem, czteroosobowa grupa z Ostrowa Wielkopolskiego rozpoczęła realizację programu profilaktyki p.n. „NOE”. Program, którego autorem jest dr Krzysztof Wojcieszek, został zaakceptowany przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a jego jedno z głównych założeń brzmi: „Profilaktyka nie musi być nudna, odrzucana i nieatrakcyjna”.

Program ten został zrealizowany w Szkołach Podstawowych: w Zakrzewie i w Głomsku oraz (w godzinach wieczornych) dla rodziców dzieci Przedszkola i Szkoły w Głomsku. Uczestniczyło w nim 185 osób, w tym 153 - młodzież z klas V - VIII.

Zaskoczeniem dla uczestników programu był fakt, że prowadzący nie mówili o zakazie spożywania alkoholu i narkotyków, pozostawiając im możliwość wyboru. Uzależnienia ukazywali w odniesieniu do uniwersalnych wartości: PRAWDY, MIŁOŚCI I WOLNOŚCI.

Przekonywującymi byli prowadzący program, bo wykazali się nie tylko fachową wiedzą, ale przedstawiali problem uzależnienia w oparciu o własne doświadczenia. Nazywam się

Wiesław, jestem alkoholikiem.... i dalej opowieść o własnym życiu, o inicjacji alkoholowej (niestety, już w szkole podstawowej !) i stoczeniu na dno, o niezmiernie trudnej drodze trzeźwienia.... Nazywam się Ewa, jestem osobą współuzależnioną .... i przedstawienie swojego cierpienia z powodu alkoholizmu męża, o bezsilnych próbach ratowania męża, o wstydzie ujawnienia problemu, wreszcie o pomocnej dłoni lekarza, kierującego do właściwej poradni, a z jej pomocą o podjęciu działań mogących przynieść ulgę w cierpieniu i samopomocy...

Potem jeszcze opowieść Ryszarda o zmaganiach z problemem alkoholowym rodziców, o próbach pomocy im, a nie sobie, o nauce, a potem o uczestnictwie (do dzisiaj zresztą) w grupach samopomocowych Al.-Anon.

Konstrukcja zajęć programu pozwalała na aktywne uczestnictwo nie tylko realizatorów, ale przede wszystkim uczestników, których zaangażowanie było zaskakujące.

Na żywo przedstawiali oni zaimprovizowane scenki z życia rodziny z problemem alkoholowym, na tej podstawie mówili o swoich uczuciach przy odgrywaniu roli danego członka rodziny, identyfikowali się z problemem uzależ-

nienia, wreszcie sami wyciągali wnioski na temat nadużywania alkoholu, przeciwstawiając te sytuacje trzeźwemu życiu.

Chociaż program trwał (z małymi przerwami) ponad trzy godziny, nikt nie nudził się, nie liczył czasu. Nie była to jakaś tam moralizująca pogadanka, że alkohol szkodzi, że nie wolno pić itp.

Jedną z opinii o programie brzmiała: „program zainteresował uczestników, uaktywnił młodzież, z zaciekawieniem wszyscy brali w nim udział, w wielu osobach wyzwolił emocjonalne podejście do problemu, a prowadzący byli wiarygodni.”

Na pewno nie można oczekiwać, że jeden program załatwi problemy alkoholizmu. Problemy związane z alkoholizmem są bardzo trudne, ich rozwiązywanie następuje w długotrwałym procesie, przy dużym zaangażowaniu środowiska i zmiany spojrzenia na alkohol oraz problemy z nim związane. Profilaktyka jest procesem potrzebującym czasu na ukształtowanie się zmian świadomości społecznej, postaw i zachowań. To nie jest prohibicja, ale ukazywanie, że alkohol jest dla zdrowych i wyłącznie dorosłych ludzi.

Dlatego trzeba uczyć młodzież właściwego spojrzenia na problemy uzależnień, trzeba ich uczyć zachowań asertywnych i radzenia sobie z różnymi problemami.

Inwestowanie obecnie w profilaktykę wśród dzieci i młodzieży (badania wykazują, że statystyczny wiek inicjacji alkoholowej obniża się) przyniesie efekty w niedalekiej przyszłości, kiedy to pokolenie zacznie funkcjonować jako dorosła część naszego społeczeństwa.

Krystyna Wojtasik

## Niemcy chcą budować sieć

Prawdopodobnie jeszcze w maju będziemy wiedzieć kto wybuduje sieć gazową na terenie Złotowa. W chwili obecnej budową zainteresowane są dwie firmy, jedna z nich to niemiecka firma EWE.

Pomału koncepcja gazyfikacji Złotowa nabiera realnych kształtów. Okazuje się, że to co przez lata było niemożliwym może się udać w ciągu kilkunastu miesięcy. Wszystko za sprawą niemieckiej firmy EWE z Oldenburga, której przedstawiciele, pod koniec marca, złożyli burmistrzowi Złotowa nieoczekiwana wizytę, lądując śmigłowcem na płycie boiska piłkarskiego miejscowej Sparty.

Niemcy przybyli do Złotowa z konkretną propozycją. Otóż, zaproponowali, by miasto wspólnie z EWE stworzyło spółkę, która zajmie się budową sieci gazowej na terenie miasta i rozprowadzaniem gazu. Jako udział do spółki miasto miałoby wnieść teren pod instalacje gazowe oraz zając się stroną formalną przedsięwzięcia. Strona niemiecka natomiast zapewniłaby dostęp do tanich kredytów, z których zostanie sfinansowana budowa sieci. Sieć miałaby zostać wybudowana w jak najkrótszym czasie i na jak największym obszarze miasta, tak by liczba odbiorców gazu była jak największa. Co istotne koszty przyłączenia poszczególnych domów do sieci miałyby zostać zredukowane do minimum, tak by zwykły mieszkaniec Złotowa mógł jak naj-

szybciej skorzystać z gazu, a co za tym idzie, by inwestycja jak najszybciej się zwróciła.

Zdaniem przedstawicieli EWE na zarządzaniu siecią gazową można zarobić. Według nich jeśli odbiór gazu będzie duży Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazowniczy jest w stanie obniżyć cenę metra sześciennego gazu, który będzie kupowała spółka. Różnica między ceną zakupu gazu a ceną sprzedaży stanowiłaby zysk spółki, który w pierwszych latach istnienia spółki przeznaczony byłby na spłatę zaciągniętych kredytów.

Niemcy w rozmowie z burmistrzem Stanisławem Wełniakiem podkreślili, że są zainteresowani tym, by do spółki przystąpiło jak najwięcej gmin z terenu powiatu złotowskiego, oczywiście tych, na terenie których gazu jeszcze nie doprowadzono. Wszystko w myśl zasady - im więcej odbiorców gazu, tym niższa jego cena.

Przedstawiciele EWE poprosili władze Złotowa, by przemyśleli propozycję i przekazali odpowiedź do końca maja br. W tym miejscu warto podkreślić, że EWE to jedna z największych tego typu firm w Niemczech, która prowadzi swe interesy głównie w północnych landach Niemiec. W Polsce prowadzi działalność od niedawna. Gazyfikacja Złotowa, po gminach z terenu Lubuskiego byłaby dopiero jej drugim tak ważnym przedsięwzięciem.

Władze Złotowa uzależniły jednak odpo-

wiedź przede wszystkim od stanowiska WOZG-u. W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania burmistrza z przedstawicielami Zakładu, którzy potwierdzili możliwość znacznej obniżki cen gazu przy dużej sprzedaży. Nie oznacza to jednak, że WOZG sam nie jest zainteresowany budową sieci. Szefowie zakładu potwierdzali wielokrotnie, że gazownicy wybudują sieć pod warunkiem, że przyłączenie indywidualnych odbiorców pokryją sami mieszkańcy. Wstępny koszt przyłączenia wyniósłby około 4 tysięcy złotych. Dla wielu złotowian jest to suma, która zniechęci ich do skorzystania z ogrzewania gazowego. Tak sytuacja wygląda między innymi w Krajence, gdzie znaczna część mieszkańców odwleka moment podłączenia do sieci ze względu na brak pieniędzy. Teraz jednak wiedząc o propozycji Niemców dyrekcja WOZG musi przedstawić nową ofertę, taką która okaże się korzystniejsza od niemieckiej.

O tym wszystkim poinformował przedstawicieli WOZG burmistrz Wełniak prosząc jednocześnie, by przedstawili swoją nową ofertę w najbliższym czasie. Jak powiedział nam Stanisław Wełniak miasto może tylko skorzystać na tym, że gazyfikacją interesują się dwie firmy. Burmistrz zaznaczył także, że strona niemiecka zainteresowana jest przyłączeniem do sieci bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, oferując spółdzielcom atrakcyjną cenę za ogrzewanie i ciepłą wodę. - Wtedy należałoby zadać sobie pytanie co dalej z Zakładem Energetyki Ciepłej - mówi burmistrz.

ML



# Konkursowe wątpliwości

W poprzednim numerze „AL.” pisaliśmy o tym, że 1 kwietnia w konkursie na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Łąkie zwyciężyła pani JOLANTA OGIERMAN. Jednak to, czy będzie ona pełniła tę funkcję, nie jest jeszcze przesądzone. Jej kontrkandydat, ROMAN KĘCIŃSKI odwołał się od wyników konkursu do Rady Gminy Lipka, a część rodziców z Łąki złożyła zażalenia na sposób jego przeprowadzenia.



Do udziału w konkursie na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół w Łąkie zgłosiły się dwie osoby: Jolanta Ogierman, nauczycielka pracująca w Szkole Podstawowej w Łąkie i jej dyrektor, Roman Kęciński. Komisję konkursową tworzyli: Woj-

ciech Kurdzicko - przewodniczący, Roman Safader (przedstawiciel Rady Gminy Lipka powołani uchwałą tejże), Renata Walkowiak, Małgorzata Nafalska (przedstawicielki Kuratorium Oświaty), Jan Karczewski (przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego), Teresa Zagacka, Roman Pasternacki (przedstawiciele Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Łąkie) oraz przedstawiciele Rady Pedagogicznej z tej szkoły: Grażyna Kosecka i Andrzej Ogierman. Na Jolantę Ogierman głosowało 6 członków komisji, na Romana Kęcińskiego - 3.

Zdaniem części rodziców dzieci uczęszczających do szkoły w Łąkie, sposób przeprowadzenia konkursu „nie zapewniał jego bezstronności i obiektywizmu. W komisji konkursowej bowiem zasiadała osoba spokrewniona z jedną z kandydatek, to jest małżonek Andrzej Ogierman. Naszym

zdaniem miało to istotny wpływ na wynik głosowania oraz stwarzało dodatkową presję na pozostałych członków (...).” Do pisemnego zażalenia, na osobnej kartce dołączone były 24 podpisy.

Roman Kęciński w odwołaniu do Rady Gminy wniósł o unieważnienie wyniku konkursu, ponieważ został on, jego zdaniem, przeprowadzony z naruszeniem prawa. „Odwołanie skierowałem do Rady Gminy, ponieważ to ona opracowała regulamin, w myśl zasad którego został przeprowadzony konkurs.” - powiedział R. Kęciński. Nie ukrywa on, że, jego zdaniem, w przypadku gdyby zaistniała konieczność powtórzenia konkursu, skład osobowy komisji powinien ulec zmianie - o czym, jak podkreśla, zdecydować może jedynie Rada Gminy. Komentując fakt, że nie był jedynym kandydatem na stanowisko dyrektora zespołu szkół stwierdził, że jest to dla niego dużym komplementem świadczącym o dobrej kondycji szkoły. „Jest ona, jak na wiejskie warunki, szkołą dobrą i nowoczesną. Mam poczucie, że jest ona moim dzieckiem i jej ewidentne sukcesy, a także wysoka ocena środowiska - to wynik wieloletniego konsekwentnego działania. Nie oznacza to wcale, że nic nie można w niej zmienić i że wszystkie działania są doskonałe. Ale szkoła to niezwykle skomplikowany mechanizm i mam świadomość, jak łatwo wieloletni dorobek zaprzepaścić. Nie może mi to być obojętne.”

Wojciech Kurdzicko, jako przewodniczący komisji konkursowej, odnosząc się do wątpliwości, które budzi to, że mąż osoby kandydującej na stanowisko dyrektora był członkiem komisji oraz do tego, czy uczestnik konkursu na

dyrektora zespołu szkół powinien mieć ocenę pracy wykonaną w ciągu ostatnich pięciu lat, powiedział: „Jeśli chodzi o męża pani Ogierman będącego członkiem komisji, to konsultowałem się w tej sprawie z radcą prawnym. Radca stwierdził, że nie ma przepisów stanowiących, które zabraniałyby członkostwa w komisji małżonkowi osoby kandydującej, ale narusza to ogólne zasady współżycia społecznego. Trzeba dodać, że przedstawiciele Rady Pedagogicznej z SP w Łąkie w komisji konkursowej, a więc i pan Andrzej Ogierman, byli wybrani przez tę radę w tajnym głosowaniu. A z tego, co wiem, było już wówczas wiadomo, że pani Ogierman będzie kandydować na stanowisko dyrektora. Konsultowałem się także w związku z drugą kwestią. Przepisy wymagają, aby dyrektor miał ocenę pracy zrobioną w ciągu pięciu ostatnich lat. Jednak w naszym regulaminie konkursu nie ma takiego wymogu. Jest jedynie zapis, że kandydat ma mieć opinię z pracy. Stanowisko radcy prawnego przekazane mi ustnie - nie było czasu na wnikliwą analizę i sformułowanie opinii na piśmie (przewodniczący rozmawiał z radcą 31 marca -JZ) jest takie: komisja konkursowa wyłania kandydata na stanowisko dyrektora, ale pełnienie tej funkcji jest mu powierzane przez Zarząd Gminy. Wymaganą ocenę może on więc uzyskać między konkursem a decyzją o powierzeniu mu stanowiska. Przekazałem tę opinię członkom komisji, a następnie przeprowadziłem głosowanie nad tym, czy może ona brać udział w konkursie. Wynik był taki: 8 głosów „za” i 1 „wstrzymujący się”. Sprawą konkursu zajmie się w najbliższym czasie gminna Komisja Oświatowa i Rada Gminy Lipka. Przewodniczący Rady Jerzy Wołoszyński, do którego adresowane było zarówno odwołanie, jak i zażalenie, stwierdził, że na temat zaistniałej sytuacji będzie wypowiadał się dopiero po uzyskaniu oficjalnej opinii prawnej. W chwili oddawania tekstu do druku oficjalne stanowisko radcy prawnego (stałe współpracującego z Urzędem Gminy Lipka) nie było jeszcze znane.

Joann Ziach

Na zdjęciu: Jolanta Ogierman

## Są wyniki są pieniądze

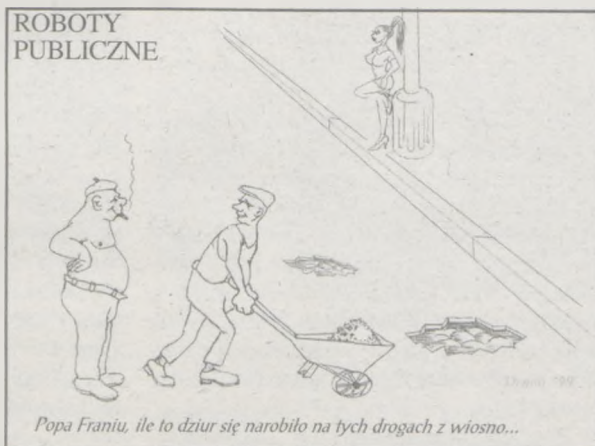
Mniej skierowań na roboty publiczne, więcej pieniędzy na szkolenia, pożyczki i prace interwencyjne - taką informację przekazała kierownik Powiatowego Urzędu Pracy wójtom i burmistrzom gmin powiatu złotowskiego.

Spotkania kierownika Powiatowego Urzędu Pracy z burmistrzami i wójtami podległych pod Urząd gmin stały się już tradycją. Raz w roku, wiosną kierownik Urzędu przedstawia wójtom gmin szczegółowy zakres działań, jakie podejmie Urząd w celu zmniejszenia skali bezrobocia. Podczas spotkania, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w siedzibie Urzędu Pracy, Krystyna Sudol, kierownik Urzędu poinformowała starostę, wójtów i burmistrzów, że w roku bieżącym w radykalny sposób okrojono środki, jakie przeznaczono na organizację robót publicznych. W 1999 roku z tej formy zatrudnienia będzie mogło skorzystać zaledwie 185 osób, co w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy do robót publicznych skierowano 610 bezrobotnych, stanowi drastyczny spadek. Zdaniem Krystyny Sudol taka sytuacja spowodowana jest przede wszystkim niską efektywnością robót publicznych pod względem

tworzenia nowych miejsc pracy. Ze wszystkich osób zatrudnionych przy robotach publicznych tylko 5,8% znalazło stałą pracę. Tak niski wskaźnik zdaje się potwierdzać teorię, że roboty publiczne rzadko kiedy służą jako narzędzie tworzenia nowych miejsc pracy, a jedynie służą do pozyskania darmowej siły roboczej. Nie dotyczy to tylko naszego terenu, ale całego kraju. Ograniczenie środków na roboty publiczne najbardziej uderzy w samorządy lokalne. Bezrobotni głównie budowali szkoły i drogi, zajmowali się pielęgnacją zieleni. Spora część bezrobotnych zatrudniona była przez Nadleśnictwa przy różnego rodzaju pracach leśnych.

Odmienne do robót publicznych przedstawia się kwestia prac interwencyjnych, których efektywność oceniono jako proporcjonalna do nakładów przeznaczonych na ten cel. Tu zwiększono środki o ponad 15% w stosunku do ubiegłego roku. Od kierownictwa Urzędu wy-

maga się jednak, by w parze ze zwiększoną liczbą pieniędzy szedł dalszy wzrost liczby osób, które po zakończeniu prac interwencyjnych zostały zatrudnione przez swych dotychczasowych pracodawców na stałe. Podobnie rzecz wygląda ze szkoleniami i po-



życzkami dla bezrobotnych chcących założyć własną firmę. Tu również zwiększono pulę pieniędzy, w zamian jednak oczekuje się efektu w postaci nowych miejsc pracy.

MI.



# „JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH, TO TY BOŻE NA NIEBIE ZAPOMNIJ O MNIE.”

- Adam Mickiewicz



Nie wszyscy wiedzą, że na terenie naszego powiatu, a konkretnie w Jastrowiu istnieje i bardzo prężnie działa Zachodniopomorski Związek Sybiraków, który powstał w 1989 roku. W swoim działaniu odwołuje się do tradycji i historii Związku z roku 1928.

- Po 50 latach zasłony wiszącej nad Katią, Charkowem, Miednoje i Syberią, możemy otwarcie działać - mówi prezes Oddziału w Jastrowiu i jednocześnie v-ce prezes Zarządu Głównego w Szczecinie, mgr Jerzy Pulsakowski - Oficjalnie mówiono, że zostaliśmy ewakuowani z linii frontu, z kresów wschodnich, a była to największa wywózka, deportacja. Była to wielka tragedia naszego narodu. Gehenna ludzi była straszna. Moja matka, której udało się przeżyć, przed Syberią ważyła ok. 100 kg, po Syberii niespełna 40. Oddaje to i przybliża, choć w minimalnym stopniu, wizję warunków, w jakich przyszło nam wtedy żyć - dodaje prezes Związku.

W jastrowskim oddziale zrzeszonych jest ok. 100 ludzi z miasta i gminy Jastrowie oraz ze Złotowa (trzeba tu zaznaczyć, że istnieje druga organizacja - Związek Sybiraków, która działa równolegle, lecz nie o tym tu mowa...). W dniu 11 grudnia 1989 roku Zarząd Główny Zachodniopomorskiego Związku powołuje Oddział w Jastrowiu. 3 listopada 1990 roku, na cmentarzu komunalnym zostaje postawiony (ufundowany przez Oddział) i poświęcony przez ówczesnego proboszcza parafii pw. św. Michała, Krzyż Katyński, pod którym umieszczone są relikwie z ziemi katyńskiej, przywiezione przez prezesa Pulsakowskiego z Katynia, który jako syn zamordowanego w Katyniu funkcjonariusza policji państwowej uczestniczył w pielgrzymce Rodzin Katyńskich. W roku następnym obok krzyża swoje miejsce znajduje głazopomnik z odpowiednim epitafium, który zostaje poświęcony w czasie uroczystej Mszy św. przez ks. kan. mgr Władysława Derynga, który to w roku 1994 za zgodą ówczesnego Biskupa Ordynariusza Czesława Domina zaczyna pełnić obowiązki kapelana w Jastrowskim Oddziale Związku. Po śmierci bp. Domina dalszego błogosławieństwa udziela ks. bp. Marian Gołębiewski. W związku z 55 rocznicą deportacji Polaków przez sowieckie NKWD z terenów Rzeczypospolitej, w roku 1995, w kościele pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu zostaje odsłonięta kaplica - ołtarz Sybiraków. Poświęcenia sybirackiego sanktuarium w czasie Mszy św. dokonuje Jego Ekscelencja ks. bp. dr Paweł Cieślak.

- Jak wiem, takiego ołtarza nie ma w całej Polsce - mówi mi kapelan Sybiraków, ks. kan. Władysław Deryng. - Przepiękna sprawa. Dzięki p. Pulsakowskiemu, jego pracy i zaangażowaniu, jego zdolnościom przywódczym, mamy pręż-

ny Związek, Związek który ma kapłana, a na wszystkich większych uroczystościach obecny jest ks. Biskup. Ślady pozostaną na zawsze, te fizyczne i te w sferze duchowej, w sferze wiary. Bo przecież tam, na Syberii, odmawiali codziennie szepcąc „Pod Twoją Obronę” i nuczili „Jeszcze Polska nie zginęła” prosząc Boga o powrót. Wierzyli. Ci, co wrócili, dziś mają ołtarz w kościele. Wielu przyjezdnych, zwraca się do mnie z prośbą, by utworzyć kościół, gdy jest zamknięty, aby mogli zobaczyć i pomodlić się przy tym ołtarzu. Jak bardzo to raduje - dodaje ks. proboszcz.

Oddział Związku posiada swój Sztandar, który został odznaczony Krzyżem Więźnia Politycznego. Odznaczeni (różne odznaczenia) zostali również wszyscy członkowie jastrowskiego Oddziału.

- Nasi członkowie otrzymują wymierną pomoc finansową i socjalną. Organizujemy cykliczne spotkania z okazji różnych rocznic czy okoliczności. Uczestniczyliśmy w pielgrzymce do Ojca św. w czasie jego wizyty w Ojczyźnie. Pomagamy i staramy się pomóc wszystkim, którzy przeżyli nieludzkie zesłanie. A są wśród nas i tacy, których ten okrutny los dotknął w roku 1957. Naprawdę -na moje zdziwienie odpowiada p. Pulsakowski.

Trzeba dodać, że dużą pomocą i przychylnością cieszą się Sybiracy ze strony władz samorządowych miasta, a w szczególności burmistrza Ryszarda Sikory. Pomimo pomocy, wszystko co uczynili, co ufundowali, co zrobili i postawili - pochodzi z ich własnych składek, własnych funduszy, ich ofiarności.

Już niebawem, 18 kwietnia - w niedzielę, w 59 rocznicę masowych deportacji Kresowian II Rzeczypospolitej oraz w 10 rocznicę powstania Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków, odbędzie się w Jastrowiu wielka uroczystość, której patronować będzie Starosta Powiatu Złotowskiego i Burmistrz Miasta i Gminy Jastrowie. W I części uroczystości odbędzie się sesja wspomnieniowa, a następnie odprawiona zostanie uroczysta Msza św. w kościele parafialnym pw. NMP Królowej Polski, którą celebrować będzie Jego Ekscelencja Ks. Bp. Paweł Cieślak, który, wg prezesa Pulsakowskiego i kapelana ks. Władysława, o Sybirakach zawsze pamięta nie tylko w modlitwie. W czasie Mszy nastąpi akt odsłonięcia i poświęcenia przez ks. biskupa: MARTYROLOGIUM GOLGOTY WSCHODU, które przypominać będzie nam żyjącym o tych, którzy zostali w nieludzkiej syberyjskiej ziemi, którzy nie wrócili. Będzie Ich grobem tutaj, nad którym czuwać będzie postać św. Rafała Kalinowskiego. W części artystycznej wystąpi 50 osobowy chór „Ostinato” ze Szczecinka.

Na tę piękną uroczystość, wszystkich jastrowskiaków i nie tylko, w imieniu Sybiraków i ich kapłana serdecznie zaprasza

Waldemar Kujawa

## Echa naszych publikacji

Redakcja „Aktualności Lokalnych”

Chciałbym odpowiedzieć w imieniu swoim i dziewcząt z klubu „Sparta” na wypowiedź M. Włodarczaka w artykule „Mysz, więc mam”. Przytaczam cytat: „zafundowałem zawodniczkom, trenerowi i jego rodzinie wyjazd do Włoch”. Uważamy, że ta wypowiedź Pana Włodarczaka to kłamstwo, ponieważ po pierwsze, nie jako zespół Sparty, po drugie każdy pojechał tam za swoje pieniądze. Dziewczęta, ja i moja rodzina płaciliśmy za siebie. Pan Włodarczyk nie finansował tej wycieczki. Płacił sam za siebie. Pomógł nam jedynie, ponieważ pojechał swoim samochodem jako kierowca, a nie jako sponsor. Wcześniej również pojechał z nami turystycznie na turniej piłki nożnej dziewcząt do Francji, za który w ogóle nie płacił /pobyt na turnieju pokryła strona francuska/. Na wyjazd do Włoch pan Włodarczyk otrzymał 600,00 zł od pana Hieronima Gładysza, bo nie miał pieniędzy na paliwo i nie chciał jechać. Tu składamy ukłony p. Gładyszowi - taka jest prawda. Przypominam, że w sezonie 1997/98 pan Włodarczyk społecznie pełnił funkcję kierownika drużyny piłki siatkowej, gdzie swoim działaniem przyczynił się do awansu naszego zespołu do I ligi B i na łamach „Aktualności Lokalnych” chcielibyśmy gorąco i serdecznie mu za to podziękować.

Z poważaniem  
Janusz Patriak,  
Monika Chojnacka,  
Izabela Dudek,  
Hanna Zaręba,  
Mariola Walczyńska,  
Urszula Patriak,  
Agnieszka Bihun,  
Aneta Patriak.

P.S. Co do bulwersujących wypowiedzi wokół siatkówki prosimy o wyjaśnienie tego zarzutu. Pisząc artykuł do jakiegokolwiek gazety dziennikarz jest zobowiązany do wnikliwej i obiektywnej oceny poruszanego problemu. Sprawa tak przedstawiona nie tylko obraża i bulwersuje trenera i dziewczęta Sparty, ale również głęboko porusza środowisko Złotowa, które czynnie i aktywnie wspiera siatkarki. Być może zamierzeniem autorki artykułu jest wywołanie nas do odpowiedzi, prosimy więc o kontakt z nami, a pokażemy „drugą stronę medalu”.

\* Sprzedam samochód osobowy TOYOTA COROLLA, rok 1991, diesel. Tel.263 2002 lub 0602 71 31 98.

\* Sprzedam Cinquecento 700, kolor czarny, rok prod. 1994, w bardzo dobrym stanie. Tel. 263-58-60 w godzinach wieczornych.



# Czas refleksji

W parafii pw. Św. Piotra i Pawła odbyły się w połowie marca rekolekcje wielkopostne. Prowadziła je „silna grupa” kleryków z Koszalina pod przewodnictwem księdza Mariusza Kołacińskiego, profesora teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie, wykładowcy w Wyższym Instytucie Wiedzy Religijnej, adiunkta na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Teologii. Zajmuje się on teologią moralną, jest wychowawcą alumnów na IV-VI roku seminarium. W okresie Wielkiego Postu zawsze odbywa tzw. praktyki duszpasterskie, pomagając parafiom, które się tworzą. Ksiądz Mariusz pochodzi z Lęborka. Po seminarium duchownym został wysłany na studia za granicę do Włoch i Niemiec. Obecnie habilituje się w Regensburgu w Niemczech. Korzystając z okazji pobytu księdza w Złotowie, poprosiliśmy o wrażenia z naszego miasta i kilka refleksji.

**- Jakie wrażenia wyniósł ksiądz z pobytu w Złotowie ?**

- Czas jest za krótki, by coś więcej powiedzieć o Złotowie. Myślę, że moje spotkania z młodzieżą złotowską pokazują na dużą ilość ambitnych i poszukujących młodych ludzi, jednak wydaje mi się, że szkolnictwo, obecny układ niewiele ma im do zaproponowania. Dla przykładu młodzież, która kształci się w „Rolniczaku”, nie ma wielu szans na przyszłość. Niepokoi mnie też, że z drugiej strony jest wiele osób w szkołach, które są zagrożone. Jest to niepokojące, gdyż uważam, że mieszkańcy regionów ogarniętych bezrobociem mogą się wybić tylko przez wykształcenie. Bogactwem i szansą Złotowszczyzny są ludzie młodzi.

Widzę też, że ludzie często są bezsilni wobec problemu bezrobocia. To samo zauważałem np. w Miastku. Jako chrześcijanie, katolicy jesteśmy odpowiedzialni za poszukiwanie rozwiązań. Nie



tylko walka o właściwe postawy wiary, katolicyzmu, chrześcijaństwa, ale i potrzeba właściwych, alternatywnych form organizowania się w życiu społecznym. Kryterium solidarności i współodpowiedzialności wyrastają na bazie Ewangelii i mają szansę przemieniać rzeczywistość społeczną.

W Złotowie, co warto podkreślić, czuje się wielką tradycję chrześcijańską, przez co jesteście w dobrej sytuacji. Tak jakby była tu trochę inna Polska. Zakrzewo, Złotów to są miasta, gdzie nie widać sekularyzacji na taką skalę jak w innych miastach. Ludzie tutaj są bardziej otwarci do księży, są też bardziej związani z ziemią, którą zamieszkują. W innych miastach Pomorza nie widać takich więzi z ziemią. Społeczeństwo waszego rejonu ma przez to więcej sił.

**- Złotów jest ogarnięty bezrobociem. Co to znaczy dla chrześcijanina, katolika ?**

- Problem Ewangelii to nie jest sprawa idealizmu. Ona musi być wprowadzona w życie. Kościół głosi naukę społeczną, z której wynika, że chrześcijanin nie może być bierny. Jeżeli będziemy bierni, to zostaniemy wyrugowani ze społeczeństwa. Nie chodzi tutaj o władzę. Jednak winniśmy krzewić pewne zasady np. solidarność, współodpowiedzialność, wzajemną pomoc i politykę pro-rodzinną. Trzeba to przekładać na praktykę, np. pomóc matce, która zdecydowała się urodzić dziecko. Pomoc ta winna być na szczeblu samorządowym i wyżej. Jeżeli jej nie będzie, to rodzina będzie się rozpadała. Nie będzie dzieci! Trzeba to rozwiązywać systemowo poprzez np. pomoc finansową, system urlopów wychowawczych itp. Państwo musi wyjść naprzeciw problemom, jak np. w Niemczech, gdzie rodziny wielodzietne są pod szczególną opieką.

**- Według statystyk tylko 50 % z ludzi deklarujących katolicyzm przychodzi do kościoła. Jak trafić do tych „nieobecnych”, którzy nie chodzą na rekolekcje, nie znają nauki Kościoła?**

- Z punktu widzenia religijnego jest to możliwa jedynie ewangelizacja. Trzeba się z takim człowiekiem spotkać, to jest bardzo ważne. Musimy zrozumieć, że żyjemy w Polsce w społeczeństwie pluralistycznym. Byłem ostatnio w ośrodku kształcenia nauczycieli, gdzie poproszono, mnie bym powiedział coś o rodzinie. Nie mogłem tam mówić nic na poziomie religijnym, tylko na poziomie etycznym, socjologicznym, psychologicznym. W związku z tym jedyną szansą jest spotkanie się oraz przykład osobisty. Trzeba zaakceptować pewne fakty, np. to, że obecny prezydent jest niewierzący itp. Chrześcijanin winien dawać przykład swoim życiem, wcielając w nie ewangeliczne zasady. To jest podstawowa metoda.

**Dziękujemy za rozmowę.  
Rozmawiali Iwona i Wiesław Fidurscy**

## Poznaj swojego dzielnicowego (1)

### Dzielnicowi obsługujący teren podległy pod Komisariat Policji w Jastrowiu

**Rejon nr 1** sierż. sztabowy Jerzy Przybył. W policji pracuje od 9 lat, tyleż samo jako dzielnicowy. Dzielnicą obejmuje ulice: Mickiewicza, Wojska Polskiego, Kilińszczaków, Kieniewicza, Jagiellońską, Kolejową, Kościelną, Kilińskiego, Cmentarną, Roosevelta, Dworcową, Polną, Zagórze, Byszki, Hajda.



skiego od 1 do 5, osada Wądołek, Młyńską.

**Rejon nr 3** sierż. sztabowy Dariusz Melon. W policji od 9 lat, jako dzielnicowy pracuje 4 lata. Dzielnicą obejmuje ulice: M. Konopnickiej, Zygmunta III



#### **Rejon nr 2**

sierż. sztabowy Tomasz Łączny. W policji zatrudniony od 8 lat. Jako dzielnicowy pracuje od 7 lat.

Dzielnicą obejmuje ulice: Żymierskiego, Kilińszczaków nr 1-17, Leśniczówka Wądołek, 10 Pułku Piechoty, 2-go Lutego, Jedności Robotniczej, 22 Lipca, Spokojną, Zawiszy, Sikorskiego, Puławskiego, Ludową, Poniatowskiego, Inwalidów, Farbyczną, Ppor. Liszyka, Woj. Pol-

munta III Wazy, 1 Maja, al. Wolności, Słowackiego, Wojska Polskiego (bez nr od 1 do 5), Kruczkowskiego, Zaułek Kruczkowskiego,

Przemysłową, Kwiatową, Brzozową, Ogrodową, Miłą, Grunwaldzką, Narutowicza, Świętojańską, Słoneczną, Mickiewicza, Graniczną, Jeziorną.

#### **Rejon nr 4**

aspirant Zygmunt Kownacki. W policji pracuje od 18 lat, przez cały czas jako dzielnicowy. Dzielnicą obejmuje miejscowości: Samborsko, Brzeźnica, Brzeźnica Kolonia, Sypniewo, osada Kolonia Sypniewo, Sypniewko, Nadarzyce, Budy, osada PGR Budy, Leśnictwo Drzewiec, osada Prądy, osada Trzebieszki, osada Piaski, osada Wrzosa, Leśnictwo Smolary, Leśnictwo Zagórze, stacja kolejowa Ptusza, stacja kolejowa Płytnica (prawa strona).



**Opracował:  
Podkom. Jacek Czechowski**



Wypożyczalnia kaset i sprzętu video oraz salony gier komputerowych to źródło utrzymania Waldemara, jego rodziny i jeszcze kilku osób.

## O Waldku inni

Jest rok 1985. Waldek, znudzony monotonią ciepłej państwowej posady, postanawia rzucić pracę i wyzwanie losowi. Ma wówczas dwadzieścia kilka lat, żonę, dziecko, mieszkanie, samochód-standard? Niby tak, ale co z tego? Brakuje mu wolności i możliwości dysponowania własnym czasem bez ograniczeń. Podróżę kształcą- przypomina sobie starą sentencję i postanawia pojechać po kraju, aby zobaczyć, co się dzieje w dużych miastach. Wsiada do sprowadzonego z Niemiec opla i wyrusza na poszukiwanie inspiracji...

Gdzieś po drodze napotyka cukrownię. Zajeżdża do niej z ciekawości i wyjeżdża z kilkoma workami cukru. Cukier zawsze się sprzedaje, ale to nie to... Dociera do Gdańska. Wchodzi do pierwszej kawiarni. Mnóstwo tam młodzieży i dziwny metaliczno- kosmiczny hałas. Wychodzi po czterech godzinach i już wie, na czym można zarobić pieniądze. Kilka tygodni później w Złotowie zostaje otwarty nowy pierwszy salon gier komputerowych, a przy okazji wypożyczalnia kaset video. Waldek eksperymentuje- uda się czy nie?

\*\*

Wpadam do wypożyczalni po nowy film. Wita mnie Dorota, żona właściciela. Gdzie Waldek?- pytam. - A kto go tam wie? My tu pracujemy, a on coś załatwia. Pieczę nad wypożyczalnią sprawują ja, Waldek zjawia się tylko wtedy, gdy dystrybutorzy przywożą nowe filmy.

- Myślę, że Waldka bardziej bawią gry komputerowe- dodaje pan Grzegorz, młody, atrakcyjny mężczyzna, dorabiający sobie na pół etatu.

- Waldka interesuje tylko to, czego nie ma- uzupełnia wypowiedź żona. - Codziennie wybieram mu z głowy coraz to nowsze pomysły na życie. Przy takim niespokojnym duchu muszę być realistką, inaczej brak homeostazy w naszym życiu. Doprowadziłoby to do takiego chaosu, że trudno byłoby się zorientować, czym właściwie się zajmujemy. Mój mąż mógłby chyba robić wszystko. Muszę przyznać, że zazdroścę mu trochę ulańskiej fantazji i odwagi. Waldek, jeżeli ma pomysł na coś, to musi go zrealizować prawie natychmiast. Czy wyobrażacie sobie, że można osobowym samochodem przewozić zwyczajne świnię? Mój mąż uważa, że to normalne. Kilka lat temu kupił zwierzątko, załadował na tylne siedzenie i przywiózł do domu. Innym razem kupił cielaka, którego kilka dni trzymał w ogrodowej altance. (nie muszę chyba dodawać, że wszystko kupił po okazyjnej cenie!). Mając niespełna 20 lat uprawiał na podmokłej działce arbuzy i bakłażany, które, jakimś cudem, udały mu się świetnie i przyniosły spory dochód. W pewnym okresie handlował suaszem warzywnym i bakaliami. W tym celu kupił starego „żuka”, samochód tak „komfortowy”, że jazda w nim możliwa była tylko w dni, gdy na drodze panowała dodatnia temperatura- śmieje się Dorota. I na to jednak mąż znalazł radę. Prowadził „żuka” w puchowym, narciarskim kombinezonie, kupionym właśnie w tym celu. Sprzedaż suszu bawiła go aż pół roku, później zatrudnił pracownika, któremu jednak rzadko kiedy udawało się coś sprzedać. Było to niezwykle dziwne, ponieważ Waldek sprzedawał dosłownie wszystko.

Mało tego! Wracając do domu pustym samochodem kupował np. pluszowe, ogromne zabawki, które sprzedawał już w drodze powrotnej. (Był okres, kiedy to razem ze współnikiem prowadziliśmy sklep zabawkarско- papierniczy.

Myślę, że mój mąż powinien koniecznie prowadzić szkolenia dla bezrobotnych- być może



wielu zrezygnowałyby z zasiłków i wzięło się do uczciwej pracy.- podsumowuje Dorota. Waldek nie miewa złych dni, słowa chandra, depresja nie istnieją w jego języku, a przecież nie zawsze mu się wszystko udaje.

- To typowy skorpion- wtrąca p. Grzegorz. Jest niezwykle odporny na ciosy i regeneruje siły błyskawicznie, a przy tym ma fantazję i poczucie humoru.

- I, co ważne, nie zachowuje się jak szef, ale jak kumpel- dodaje Ania, śliczna dziewczyna Grzegorza, która czasami zastępuje swego chłopaka w pracy.

\*\*

Z Waldkiem spotykam się dopiero za kilka dni. Jest zdziwiony zainteresowaniem jego osobą. Nie bardzo rozumie, kogo może obchodzić rodzaj prowadzonej przez niego działalności. - Nie jestem przecież żadnym wielkim biznesmenem.- mówi.

- Biznesmeni są nudni- odpowiadam, zachęcając go do rozmowy.

- No to o czy będziemy rozmawiać?

- O tobie opowiedzieli już Dorota, Grzegorz i Ania. Ty opowiedz o swoich klientach. Jakie filmy wypożyczają najchętniej, które z nich były przebojami. Może uda ci się scharakteryzować część złotowskiej populacji? Opowiedz też o salonach gier, które, wybaczą, postrzegane są jako siedlisko zła.

### Salon gier- Sodomia czy Eden małych dzieci

- Zaczę od salonów gier. Na całym świecie salony istnieją już od kilkudziesięciu lat. Przychodzi się do nich po to, aby się odprężyć, poćwiczyć umiejętności koncentracji, popisać się zręcznością przed rówieśnikami, wyładować agre-

sję. Tak mówią badania socjologiczne. Dzieci i młodzież przychodzi także po to, aby spotkać się ze sobą i pogadać. W lokalu, w którym po raz pierwszy otworzyłem salon, spotykały się dzieciaki z całego osiedla. Salon pełnił dosłownie funkcję świetlicy. Część osób grała, a część siedziała na parapetach. Niektórzy opowiadali mi dowcipy, by grać za darmo. Byli i tacy, którzy chcieli umyć mój samochód, zmyć podłogę, wyczyścić ekrany, w zamian za możliwość gry. Uświadomiłem sobie wówczas, że złotowskie nastolatki potrzebują miejsca, w którym mogłyby się spotkać i bezpiecznie spędzić wolny czas. Przychodzili do mnie, bo tu się coś działo. W sytuacji, gdy brak jest alternatyw, salony gier stanowią wręcz funkcję terapeutyczną. Znam dzieci, które do mnie przychodzą i nie jest to żaden margines. Dzieci z tzw. marginesu często nie mają na bułkę, nie stać ich więc na przyjemność gry. A jeśli tacy przyjdą- to często pozwalają im pograć za darmo. Łatwo krytykować, łatwo zazdrościć, gorzej natomiast wymyślić antidotum.

### Rentowność filmowa a zainteresowania złotowian

- *Przejdźmy teraz do filmów.*  
- Pracą w wypożyczalni zajmuje się głównie moja żona. Mnie bardziej interesuje ich rentowność.

- *Czy analiza rentowności ma się jakoś do analizy zainteresowań?*

- One są wręcz funkcją rentowności, a może odwrotnie? Niekwestionowanym liderem jest „Killer”, który od roku nie przeleżał na półce ani godziny. Podobnie jest z „Demonami wojny”, „Eks-tradycją”, „Sarą”, „Tato”- wiadomo, Linda i Pazura. Doskonale sprzedaje się „Armagedon”, który, notabene, zajął pierwsze miejsce w kategorii najgorszych filmów amerykańskich. „Waleczne serce”, „Lista Schindlera”, „Ksiądz”, też nie leżą na półkach. Na nowości robi się zapisy. Najmniejsze zyski przyniósł „Mikrokosmos”- przepiękny, nagrodzony Oscarami film o życiu mikroorganizmów i drobnych bezkręgowców.

- *Może powinieneś wyznaczyć w wypożyczalni półkę z napisem „filmy dla ambitnych”?*

- Zły to pomysł, nie komercyjny, zmuszający klienta do udawania zainteresowania tym, co być może wcale ich nie obchodzi. Ja nie jestem od edukowania ludzi, lecz od zaspokajania ich potrzeb.

- *A jak się ma rzecz z filmami erotycznymi?*

- Bardzo dobrze, społeczeństwo mamy zdrowe, bezpruderyjne.

- *Nie jesteś czasem trochę cyniczny?*

- Absolutnie nie! Jestem bardzo tolerancyjny i orientuję się, jakie wymagania musi spełniać dobra wypożyczalnia kaset.

- *Drażni cię coś w tym interesie?*

- Owszem, jedna sprawa. Nieuczciwa konkurencja kolegów z branży, którzy dysponują pirackimi nagraniami i bez żenady wypożyczają kopie.

- *Czy masz jakiś pomysł na uatrakcyjnienie oferty?*

- Już to zrobiłem- jako pierwszy w Złotowie mam w ofercie filmy na płytach w systemie DVD.

- *Dziękuję za rozmowę.*

- Dziękuję za zainteresowanie.

Mariola Kołodziej



# Z „Aktualnościami” spacerkiem na Wieżę Teclawa

Okonek - ponad 4-tysięczne miasteczko, leży w dolinie wśród lasów i wzgórz nad rzeką Czarną - dopływem Gwdy. W północnej stronie miasta, w odległości ok. 500 m wznosi się na 191 m n.p.m. wzgórze, które nosi nazwę Góry Teclawa. Na jej szczycie widnieje wieża, dawniej widokowa, a obecnie obserwacyjna ochrony przeciwpożarowej lasów, której nie sposób nie zauważyć wjeżdżając do Okonka od strony Szczecinka. Jest ona również miejscem częstych spacerów mieszkańców Okonka, wycieczek dzieci miejscowej szkoły i osób przyjezdnych.

Z wieży Teclawa (taką przyjęła nazwę od wzgórza) rozciąga się wspaniały widok na miasto i okolice. Zbudowana jest z białej cegły, na kamiennej, kwadratowej podstawie o boku 5 m. Ciekawa jest jej charakterystyczna elewacja kamienna, na każdej z czterech ścian, przypominająca sylwetkę mnicha. Do punktu obserwacyjnego na jej szczyt prowadzą kręte, drewniane schody. Przed wieżą (od strony szkoły) znajduje się fragment prawdopodobnie pomnika poświęconego Bismarckowi, który to pomnik został zniszczony tuż po II wojnie. Mniej więcej tyle informacji o wieży Teclawa można uzyskać w źródłach drukowanych, m.in. w przewodniku „Szczecinek i okolice” Tadeusza Garczyńskiego. W żadnej z dostępnych publikacji nie spotkałem chociażby małej wzmianki o dacie powstania naszej wieży. Tym bardziej znaczące jest rewelacyjne odkrycie, do którego doszło mniej więcej w taki sposób.

Alfred Pupp, były uczeń szkoły w Okonku w latach 1934 - 42, obecnie mieszkający w Bobitz w Niemczech przekazuje pani Krystynie Mikietyńskiej (były dyrektor Szkoły Podstawowej w Okonku) kronikę „Ratzebuhr Pommern”, prowadzoną przez Erwina Thiela, obejmującą lata 1553 - 1938. Ww. kronikę udostępniła mi p. Olga Tańska, a tłumaczenia, na moją prośbę, dokonują pani Urszula Solka i Maria Surga. Z wdzięcznością wymieniam pełny łańcuszek osób, dzięki którym „biała plama” o powstaniu tak popularnej w Okonku wieży przestaje być „białą plamą”.

Cieszę się, że to właśnie tygodnik „Ak-

tualności Lokalne” (a nie inna gazeta lokalna) jako pierwszy może podać tę informację - tak istotną dla mieszkańców naszego miasta - do publicznej wiadomości. Oto wolny przekład fragmentu kroniki, dotyczący powstania wieży w Raciborzu, czyli Okonku:

„1908 r. władze miasta Raciborza podejmują uchwałę budowy wieży. Zlecenie otrzymuje „budowniczy” Selter.

1912 r. zakończenie budowy. Wybudowana wieża widokowa poświęcona została Bismarckowi. Z jej szczytu rozciągał się daleki widok na pola, lasy i okoliczne wioski. Główne zasługi w powstaniu wieży przyznano naczelnikowi poczty Ernst Nitsche. Koszt budowy wyniósł 12000 marek niemieckich. Większa część pieniędzy E. Nitsche zdobył poprzez loterię oraz ze składek sponsorów. Namówił również okolicznych gospodarzy do bezpłatnego przewozu materiałów budowlanych. Przy wieży postawiono ławeczki a w kierunku szosy wybudowano drogę i schody z drewnianych belek. W środku budowli wyłożona została księga pamiątkowa, tzw. księga gości. Obok wieży stał pomnik z tablicą pamiątkową, na której widniał napis „Polegli za króla i ojczyznę” (7 nazwisk z datą śmierci 1866 - 1901). Burmistrz miasta odznaczył poległych (pośmiertnie) Orderem Orła IV klasy”.

A więc możemy przyjąć rok 1912 jako datę powstania wieży Teclawa.

Wspomniana kronika zawiera również informacje o pochodzeniu nazwy Wzgórze Tecla-

wa. Ze względu na ograniczone łamy czasopiśmi nie będę ich przytaczał.

To jeszcze nie koniec odkryć. Wcześniej, bo w 1993 roku dzieci ze świetlicy i koła historycznego Szkoły Podstawowej w Okonku pod kierunkiem Olgi Tańskiej i Stefana Kocuna, w trakcie wycieczek pod hasłem „W poszukiwaniu przeszłości” odnalazły, a raczej odgrzebały fragment postumentu, najprawdopodobniej elementu składowego zniszczonego pomnika. Po oczyszczeniu z ziemi i mchu ukazał się herb - symbol, w obramowaniu dębowych liści wizerunek armaty na tle skrzyżowanych dwóch sztandarów. Nasze znalezisko - świadek przeszłości, obecnie znajduje się na terenie prywatnej posesji - zostawiam to bez komentarza, ale pod rozwagę właściwym organom władzy miasta.

Dobrze byłoby, gdyby przy Wieży Teclawa umieszczono tablicę informacyjną. Wieży by to chyba nie zaszkodziło. Póki co - jeśli na spacer na wieżę, to z tygodnikiem „Aktualności Lokalne” w garści.

Stefan Kocun

## Sprostowanie

W ostatnim numerze „AL” ukazał się materiał zatytułowany „Wielkanoc bezdomnych i samotnych.” W materiale błędnie podano imię i nazwisko przewodniczącej komisji zdrowia Rady Miejskiej w Złotowie, pani Barbary Łukaszewskiej. Za błąd przepraszamy.

Redakcja

## Urząd Stanu Cywilnego

### USC w Złotowie

#### Urodzenia:

Weronika Komelia Piszczek  
Mateusz Zak  
Sebastian Barylak  
Zuzanna Pastuła  
Sandra Wcisło  
Remigiusz Łoboda  
Adam Ignatiuk  
Marcin Sieg

Kamilla Litwinowicz  
Mariusz Januszkiewicz  
Kamila Kinel  
Grzegorz Gniot

#### Zgony:

Zygmunt Janowski - lat 72  
Stanisław Biały - lat 56

### USC Zakrzewo:

#### Małżeństwa:

Jacek Mucha  
Dorota Szydłowska

### USC Okonek:

#### Małżeństwa:

Marcin Malecki  
Edyta Gołębiowska  
Adam Banach  
Agnieszka Paszkowska

#### Zgony:

Marian Brelik - lat 59  
Roman Baran - lat 74

#### Małżeństwa

Adam Stasiak  
Julita Chart

#### Zgony:

Czesław Nitka - lat 70  
Marianna Wincek - lat 93  
Antoni Zosiuk - lat 42  
Helena Jackowiak - lat 60  
Małgorzata Thomas - lat 70  
Dariusz Marczak - lat 29  
Jan Pacholik - lat 47

### USC Jastrowie:

#### Małżeństwa:

Bogumiła Jabczyk  
Grzegorz Igrzeski

## Coś o sporcie gołębiarskim

Już 3 maja rozpocznie się trwający do połowy września br. sezon rywalizacji sportowej w sporcie gołębiarskim. W naszym oddziale skupiającym sekcje ze Złotowa, Okonka i Jastrowia zrzeszonych jest około 80 czynnych hodowców, którzy biorą udział w zawodach gołębiarskich. W tym roku hodowcy będą rywalizować w 14 lotach gołębi dorosłych i 4 lotach gołębi młodych.

Przedstawiamy plan lotów oddziału złotowskiego PZHGP na sezon lotowy 1999 w klasie gołębi dorosłych, i tak:

3 maja	lot próbny Czaplinek	
8 maja	lot otwarcia,	
	lot konkursowy Stargard Sz.	160 km
15 maja	Stargard Sz.	160 km
22 maja	Chojna	230 km
30 maja	Niemcy Oranienburg	260 km
5 czerwca	Magdeburg	360 km

12 czerwca	Wolfsburg	420 km
19 czerwca	Minden	540 km
26 czerwca	Magdeburg II	360 km
3 lipca	Nordhorn I	670 km
10 lipca	Peine	480 km
17 lipca	Nordhorn II	670 km
24 lipca	Magdeburg III	360 km
31 lipca	Holandia Den Haag	890 km
7 sierpnia	Magdeburg IV	360 km

Sadzenia gołębi na loty okręgowe odbywać się będą w czwartki. Oddział Złotów rywalizuje w dwóch klasach na punkty i ceoficjent.

Spisy gołębników należy dostarczać do 1 maja 1999 roku. Wszelkie informacje szczegółowe udzielane są pod numerem tel. 2634336 lub 2632446 lub 2635183.

Dyrektor ZDK  
Paweł Berendt

# KOSTKA BRUKOWA

grubość 6 cm  
świadectwo jakości

Ceny konkurencyjne!

oferuje:

Zakład Ogólnobudowlany  
77-400 Złotów, ul. Rzemieślnicza 5  
tel./ fax(067) 263-48-06



# BARDZIEJ REFORMATORSKY NIŻ SAM MINISTER...

okazali się radni Rady Miejskiej w Jastrowiu, decydując, że w mieście liczącym prawie 9 tysięcy mieszkańców, gimnazjum musi być tylko w jednym miejscu, a w przyszłości - jedna szkoła podstawowa mieszcząca się w... 4 budynkach! Głosowanie w tej sprawie nazwałbym jednym słowem - skandal. Tego pewnie pan minister Handke nie przewidywał, nawet w najgorszym reformatorskim scenariuszu.

Sprawa poruszana była na sesji ponownie, na interwencję nauczycieli Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz obydwóch związków zawodowych działających przy tej szkole. Mediacji w tej sprawie podjął się starosta Powiatu Złotowskiego Janusz Szczerbiak, któremu udało się przekonać burmistrza Jastrowia, Ryszarda Sikorę, aby ten temat wrócił pod obrady sesji. Pedagogzy jastrowskiej „dwójki” są za to wdzięczni i staroście i burmistrzowi, a także przewodniczącemu Komisji Oświaty, Pawłowi Dymkowi, którzy zrozumieli sens zachodzących w reformowanej oświacie zmian i byli skłonni sprawić, aby w okresie pierwszych dwóch lat gimnazja były przy dwóch jastrowskich szkołach podstawowych, tak jak w wielu dużych szkołach w Polsce. Nawet minister Edukacji Narodowej tego nie zakazuje, ale wręcz przeciwnie, chce żeby w pierwszym okresie wprowadzania reformy, przebiegała ona w sposób łagodny, bez uciążliwości dla młodzieży i nauczycieli.

Podobno najtrudniej zrozumieć jest rzeczy proste. Tych prostych spraw nie chciała zrozu-

mieć większa część Rady Miejskiej w Jastrowiu i skazała dzieci obecnych klas VI z PSP 2 do marszu przez miasto do gimnazjum w „jedynce”, a dzieci z klas III z PSP 1 do przejścia, już jako czwartoklasiści do „dwójki”. Skazała też nauczycieli ze szkoły nr 2 do szybkiego przejścia na lekcje do gimnazjum w celu uzupełnienia etatu - czasami na jedną jednostkę dydaktyczną dziennie. Być może w podobny sposób chodzić będą nauczyciele ze szkoły nr 1, dla których nie starczy godzin do etatu w gimnazjum. Oczywiście radni nie muszą się znać na pracy szkoły, niuansach dotyczących etatów nauczycieli, planów lekcji, arkusza organizacyjnego szkoły, organizacji dyżurów itp. Powinni jednak o tym wiedzieć nauczyciele zasiadający w Radzie. Niestety, wykazali się albo brakiem tych wiadomości, albo brakiem dobrej woli. Przeciwno łagodnemu przejściu reformy oświaty w Jastrowiu głosował m. in. nauczyciel Stanisław Minko, który na jednej z poprzednich sesji porównał złośliwie chęć utworzenia oddziału zamiejscowego gimnazjum przy PSP 2 z tworzeniem kapliczek w każdym mie-

szkaniu, po to aby nie chodzić do kościoła! To przecież nie tylko złośliwość, ale także arogancja. Drugą przeciwniczką nauczycieli, dzieci i rodziców szkoły nr 2 okazała się była dyrektor PSP 1, Jadwiga Harbuzińska Turek. Bardzo mnie to zdziwiło, bo przecież po wygranych wyborach, zaraz następnego dnia we wszystkich klatkach schodowych wisiało podziękowanie z pięknym zdjęciem odbitym na kolorowej drukarce i przyrzeczeniem, że pani radna nie zawiedzie swoich wyborców i będzie godnie reprezentować ich sprawę na forum Rady. I co? Czy pani Jadwiga chociaż raz pofatygowała się do szkoły nr 2 by posłuchać swoich wyborców? Czy rozmawiała z rodzicami? A może zapytała szóstoklasistów gdzie chcą chodzić do gimnazjum? O niczym takim nie słyszałam. Jedynym usprawiedliwieniem, że nie głosowała właściwie, jest jej zwolnienie lekarskie, na którym przebywa od wielu miesięcy. Człowiek chory może przecież podejmować niezdrowe decyzje. Ale czy taka chora osoba w ogóle powinna uczestniczyć w sesjach rady miejskiej? Przecież to może odbić się na jej wątłym zdrowiu.

Jako były dyrektor PSP nr 2 twierdzę, że nauczycielom i dzieciom mojej szkoły zrobiono krzywdę. Krzywdę też zrobi się całej jastrowskiej oświacie jeśli, jak pisałem na wstępie, w dziewięćciotysięcznym mieście będzie tylko jedna szkoła podstawowa, a dzieci uczyć się będą w kilku miejscach.

A może jeszcze nie jest za późno? Może ten błąd da się naprawić? Arkusze organizacyjne szkół jeszcze nie są zatwierdzone.

*Roman Koenig*

## LIST DO REDAKCJI

**Droga redakcjo „Aktualności Lokalnych”.**

Kilka tygodni temu przeczytałem w Waszej gazecie wywiad z panem Sylwestrem Szczerbiakiem —członkiem społecznej Rady Muzeum w Złotowie, dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego, radnym Rady Miasta. W tej rozmowie zdziwiło mnie i oburzyło stanowisko pana Szczerbiaka w sprawie zbiorów etnograficznych i archeologicznych złotowskiego Muzeum. Pomysł przekazania tych kolekcji do skansenu w Osieku i Muzeum Archeologicznego w Toruniu uważam za policzek wymierzony tym wszystkim, którzy urodzili się, mieszkali i pracowali od pokoleń tu, na ziemi złotowskiej, tworząc własną kulturą odrębność krajejską. Myślę, że członkowie Rady Muzeum powinni przede wszystkim pomyśleć, w jaki sposób wyeksponować te zbiory, udostępnić je jak najszerszej rzeszy turystów odwiedzających nasze miasto i powiat. Pan Szczerbiak jako radny powinien zabiegać o fundusze na ten cel, a jako nauczyciel historii i dyrektor szkoły sprawić, że złotowska młodzież wreszcie będzie miała możliwość poznania historii naszej ziemi przy pełnym wykorzystaniu zbiorów Muzeum, które przecież mogą stać się podstawą opracowania autorskich programów nauczania nie tylko historii, ale także plastyki, geografii, wychowania muzycznego. Tego właśnie wymagać będzie od nauczycieli zbliżająca się reforma oświaty. Dziwi mnie także brak reakcji na ten pomysł ze strony innych nauczycieli. Czyżby stanowisko pana Szczerbiaka podzielało całe złotowskie grono pedagogiczne?

Co na to Rada Miasta i Rada Powiatu, w których tak licznie zasiadają nauczyciele? Brak odzewu tych gremiów jest przerażający. Kto i w

jaki sposób będzie uczył nasze dzieci, kto i w jaki sposób będzie ingerował społeczność naszego powiatu - naszej małej ojczyzny? To przecież wspólna więź kulturowa i historyczna są tymi najważniejszymi czynnikami spajającymi lokalne społeczności. Czyżby pan Szczerbiak, z wykształcenia socjolog, o tym nie wiedział?

Dzisiaj zastanawiają się wszyscy jak promować nasze miasto i powiat, czym przyciągnąć kapitał, na co postawić: na przemysł, czy na turystykę. Te pytania słyszę już od kilkudziesięciu lat. Do tej pory nikt nie udzielił na nie odpowiedzi, bo nikt, tak naprawdę, nie potrafił docenić tego, co mamy, czym możemy się pochwalić, na czym możemy zarobić. Do dzisiaj czekamy na „ONYCH”, co to przyjdzie i nam zbudują lub dadzą, a później będą nas jeszcze chwalić. Czekaliśmy tak na fabrykę kabli, czekaliśmy na drogę przelotową, która miała sprawić, że zatrzymają się u nas turyści, aby podziwiać piękno naszej przyrody i wypoczywać. Nie wybudowali nam ani fabryki kabli, ani drogi. W międzyczasie, w wyniku nie przemyślanych decyzji utraciliśmy bezpowrotnie ośrodek rekreacyjno - wypoczynkowy położony nad jeziorem Zaleskim, szereg posesji przeszło w prywatne ręce, świecąc pustkami. Dzisiaj jak jest, każdy widzi.

Dzięki krótkowzrocznej polityce władze powiatu mają kłopoty lokalowe. A ile będzie kosztować ich rozwiązanie, Bóg jeden raczy wiedzieć.

Boję się, że Muzeum w Złotowie podzieli los ośrodka „Zacisze”, a przecież mogłoby stać się także elementem promocji miasta, przyciągającym turystów, mogłoby być ośrodkiem oświatowym wypełnionym gwarem młodzieży, mogłoby zarabiać na siebie. Zamiast wysyłania zbiorów etnograficznych do muzeum w Osieku panu Szczerbiakowi polecam wycieczkę do tej placówki, aby zobaczył, jak to się tam robi.

Myślę, że w naszym lokalnym życiu społecznym za dużo jest pudru, a za mało rzetelnej pracy. Brak wizji przyszłości i rozwoju naszego miasta i powiatu sprawia, że co pewien czas rodzą się dziwaczne pomysły w głowach tych, którzy mają obowiązek dbać o nasz wspólny interes. Przecież obiecywali to nam tak nie dawno podczas kampanii wyborczej. Obiecywali, że będą to robić najlepiej i uwierzyliśmy im. Dzisiaj okazuje się, że tak naprawdę to nikt nie ma pomysłu i programu, że składane obietnice i hasła są pustym frazesem.

Mam nadzieję, że Rada Powiatu po zakończeniu wszystkich pseudobitew politycznych o stanowiska zajmie się opracowaniem wieloletniego programu rozwoju naszego powiatu, programu opartego na rzetelnej analizie naszego dorobku, inwentaryzacji naszych potrzeb, nie wykorzystanych szans, zaniedbanych dziedzin naszego życia społecznego. Chciałbym, aby ten program był akceptowany przez wszystkich, bez względu na orientację polityczną, bo uniemożliwiłby powstawanie pomysłów np. oddania muzeum złotowskiego do sąsiedniego powiatu, czy też bezmyślnej, dla osiągnięcia doraźnych celów, sprzedaży tego, co może i powinno służyć nam wszystkim.

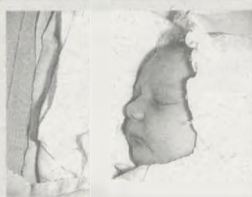
Chciałbym także, aby moje zdanie stało się początkiem publicznej dyskusji o przyszłości naszego powiatu na łamach Waszej gazety, o tym, co chcielibyśmy zmienić, jak widzimy swoje życie w odrodzonym powiecie złotowskim, czego oczekujemy od naszych radnych, ale... czy to jest możliwe?

*Anatol Złotowski*

*Od redakcji: Mimo iż zawiśko autora piśma nie jest nam znane, zdecydowaliśmy się zamieścić list, gdyż porusza on bardzo ważną dla nas wszystkich kwestię. Zachęcamy do nadsyłania swoich opinii na ten temat.*



# Nowi mieszkańcy powiatu



Imię: **Maria**  
Nazwisko: **Brewka**  
Data ur.: 7.04.99  
Waga: 3200 g  
Długość: 57 cm

**Radawnica**



Imię: **Zuzanna**  
Nazwisko: **Juszcak**  
Data ur.: 6.04.99  
Waga: 3550 g  
Długość: 52 cm

**Stawnica**



Imię: **Roksana**  
Nazwisko: **Kusa**  
Data ur.: 9.04.99  
Waga: 3800 g  
Długość: 55 cm

**Paruszka**



Imię: **Michał**  
Nazwisko: **Paluszkiewicz**  
Data ur.: 6.04.99  
Waga: 3400 g  
Długość: 55 cm

**Jastrowie**



Imię: **Grzegorz**  
Nazwisko: **Pisata**  
Data ur.: 6.04.99  
Waga: 4500 g  
Długość: 58 cm

**Krzywa Wieś**



Imię: **Mikołaj**  
Nazwisko: **Skrzydlak**  
Data ur.: 9.04.99  
Waga: 3600 g  
Długość: 55 cm

**Złotów**



Imię: **Zuzanna**  
Nazwisko: **Złotowska**  
Data ur.: 9.04.99  
Waga: 3600 g  
Długość: 55 cm

**Orowiec**

## Auto System w kwietniu, Daewoo w promocji

Kwiecień w **Auto Systemie** sprzedającym samochody **Daewoo** zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie. Z myślą o Klientach **Auto System** wprowadził bowiem liczne promocje, wśród których każdy z pewnością znajdzie odpowiednią dla siebie. A są to:

- \* **6 rat wzmacniających kapitał** dzięki którym można przyspieszyć odbiór samochodu (promocja dotyczy: **Nubiry, Lanosa, Tico i Poloneza** w planie 72-miesięcznym) a spłacić w dogodnym momencie;
- \* **raty bez kosztów** usługi finansowej: **15 rat dla Tico i Poloneza** w planie 72- miesięcznym i aż **20 dla Lanosa i Nubiry**;
- \* **186 zł miesięcznie za Poloneza** w planie promocyjnym.

Pamiętajmy jednak, że te **nadzwyczajne warunki** zakupu samochodów **Daewoo** w **Auto Systemie** obowiązują **tylko w kwietniu!**

Żałoby przegapić taką promocję, tym bardziej, że **Auto System** nie wymaga żadnych zaświadczeń o dochodach. Do podpisania umowy **wystarczy dowód osobisty.**

**Roczny koszt** usługi finansowej **Auto Systemu** wynosi **tylko 2,4-2,8%**, a **pierwsza wpłata** już od **2% wartości** wybranego samochodu!

Ponadto wszystkie kontrakty objęte są **Gwarancją Absolutnej Satisfakcji**. Należy się spodziewać, że przebojem kwietnia będzie również **Daewoo Matiz** dostępny w **Auto Systemie** za **394 zł miesięcznie!**

Zaprasza Salon Auto Systemu DAEWOO w Pile  
D.H. „MERCURY II”  
64-920 Piła, ul 1 Maja 5

**AUTO  
SYSTEM**

Sprzedaje samochody

**DAEWOO**



**RAJEK**  
SALON TELEFONICZNY JADWIGA

Cieplejszy wieje wiatr



KARTA + MARIOWY  
TELEFON JED. 00

**199,-**  
ZA OTCYH BEZ VAT

Piła, D.H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15  
WALCZ, Pl. ZWM 1, tel. 38 73 200, WAGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 28 25 960

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL

**Plus**

Trzymaj  
rękę  
na Plusie

**diesel serwis**

Rok założenia - 1984

64-920 Piła, ul. Chodkiewicza 5  
tel. (067) 212-62-06, fax (067) 351-42-57

**Ciężarowe - osobowe - dostawcze**

- \* regeneracja pomp wtryskowych wszystkich typów
- \* regeneracja wtryskiwaczy
- \* nowe rozpylacze do samochodów ciężarowych, osobowych
- \* diagnostyka, regulacja i naprawa silników diesla

**PHU „AUTO CROSS”**

DEALER-DAEWOO  
SALON-SERWIS

*Ryszard Wiśniewski*



77-400 ZŁOTÓW  
ul. Kujarska 5B  
tel./fax (0 67) 263 25 21

**RATY DO 5 LAT**

**PROMOCJA:**

- darmowe pakiety ubezpieczeniowe do 2 lat dla niektórych modeli
- korzystne upusty cenowe na rocznik 1998

OFERUJE SAMOCHODY:  
MATIZ, POLONEZ, TICO, LANOS,  
NUBIRA, LEGANZA, NEXIA, ESPERO,  
CITROEN C-15, BERLINGO, POLONEZ TRUCK

**CENTRUM DAEWOO**



**5% taniej!**  
*przez całą wiosnę!*



fabryczny

**FARBY EMULSYJNE**

**Nowość - mieszalnia farb - 800 kolorów**

Złotów, plac Paderewskiego 11, tel. 263-47-94



A.F.B.

**CITROËN**

Andrzej Pabich

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR**

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37, tel./fax (067) 214-91-87

**KONKURS**

OFERTA  
SPECJALNA:

**XARA  
MIAMI**

Wyposażenie:

- radio „Pionier”
- 4 głośniki
- auto-alarm
- felgi aluminiowe

**Dodatkowo: rabat cenowy!**

NOWY CITROËN

*Xsara*



**DNI OTWARTE**

**17 - 18.04.1999 r.**



# "CENTRUM"

I PIĘTRO

ZŁOTÓW, Pl. Paderewskiego 13  
OFERUJE:



## NOWE WZORY TAPET

Renomowanych firm:

Rasch

Coloroll

Wally

Horizon

ORAZ POLSKIE TAPETY "GNASZYN", "ARGIS", "WAB"

OZDOBNE BORTY, DUŻY WYBÓR RAUFASY

OKLEINY DC-FIX

KLEJE: METYLAN, ATLAS, PRIMACOL, PRONICEL

### NAJNIŻSZE CENY !!!!!!!

PHU

## BUDMAL

Hurtownia  
Materiałów  
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ styropian i systemy dociepleń
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówka ceramiczna firmy Röben
- ✓ inne materiały budowlane

# RATY

## ALUBUD

  
**SCHÜCO**  
INTERNATIONAL

heroal

poleca:

- \* okna (rozwierno-uchylame na wymiar)
- \* drzwi (jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- \* fasady
- \* parapety zewnętrzne aluminiowe
- \* bramy
- \* elementy architektury budowlanej

\* PCV \* ALUMINIUM \* STAL \*

Tel./fax (067) 263 32 21  
77-400 Wielatowo k. Złotowa

Firma "MAIRON"

U nas  
zakupisz

## komputer na raty

(formalności w ciągu 15 minut)  
lub za gotówkę

Oferujemy szeroki wybór sprzętu i akcesorii.

77-400 Złotów, plac Paderewskiego 1

Czynne od poniedziałku do piątku 9.00-17.00  
tel. 263-79-53

## LEASING



Przedstawicielstwo w Pile  
plac Konstytucji 3 Maja 9

tel./fax (067) 215 47 97, tel. (067) 215 47 96

Oferujemy leasing operacyjny, kapitałowy, zwrotny,  
złotówkowy i dewizowy

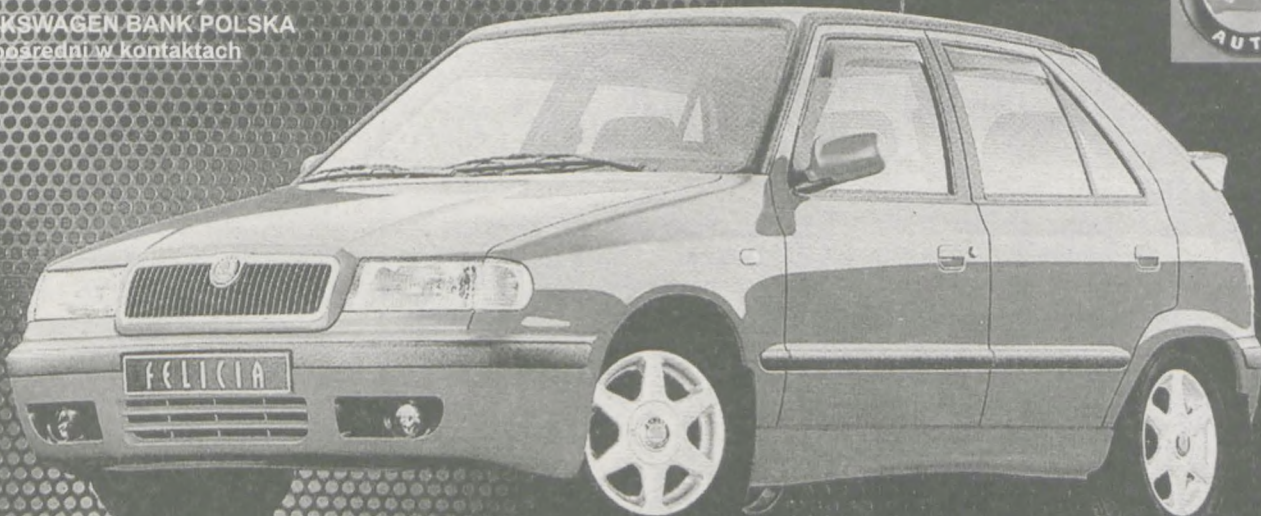
- ciągników siodłowych, naczeł
- samochodów dostawczych
- wyposażenia pomieszczeń biurowych, sklepów, hoteli
- sprzętu telekomunikacyjnego, komputerowego
- kompletnych linii technologicznych i produkcyjnych

Przy transakcjach powyżej 35 tys. zł - telefon komórkowy GRATIS!

KREDYT jak po sznurku  
17,9%

VOLKSWAGEN BANK POLSKA  
bezpośredni w kontaktach

## Korzystny pakiet ubezpieczeniowy 4%



## AUTO PARK

Z. & J. Szczęśniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel./fax 067 263-40-10  
64-920 Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. 215-48-12



PHU **SUPERMEN**  
zaprasza na

„**SUPER  
OKAZJA**”

# KIERMASZ OBUWIA

od 27.03.99 w godz. 9.00-17.00

Hala po przetwórci owocowo-warzywnej

**al. Piasta 11 a**



Agenci **“SCAN HOLIDAY TOURS”** ‘99

przy pl. PADEREWSKIEGO 1 w ZIOTOWIE  
proponuje szeroki wybór wycieczek  
do krajów egzotycznych

tel.  
(067) 263 53 09

Organizator wycieczek

**ScanHoliday**  
TOURS

Cypr	249 USD	349 USD
Egipt	299	348
Majorka	269	322
Tunezja	248	299

## POLBLACH

**MATERIAŁY BUDOWLANE  
POKRYCIA DACHOWE**

blachy:

- ocynk i powlekane
- trapezowane
- dachówkopodobne
- płaskie

**materiały wykończeniowe dachów,  
styropian, itp.**

**Bezpłatny dowóz do klienta**

Jastrowie, ul. Żymierskiego 39  
tel. (067) 266 39 92, kom. 090 503 574

**NISKIE  
CENY!**

## FIRMA MOTORYZACYJNA “WERRA”

zaprasza do  
salonu sprzedaży samochodów marki

**FIAT**

**AUTORYZOWANA  
STACJA OBSŁUGI**

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40  
w godz. 9.00-17.00

**FIAT**

Wykonujemy naprawy:

- gwarancyjne
- pogwarancyjne
- powypadkowe
- zbieżność kół
- geometria nadwozia

**ZAPRASZAMY!**

**FIAT SEICENTO**



**PROMOCJE, UPUSTY, ZAMIANY**

**Rejonowy Ośrodek  
Kształcenia Zawodowego  
w Złotowie**  
ul. Szkolna 3  
tel. (067) 2632307

**Organizujemy kursy:**

- pedagogiczny dla wychowawców kolonii
- operatorów wózków jezdniowych
- masażu leczniczego
- palaczy C.O.
- obsługi kas fiskalnych
- kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie w różnych zawodach rzemieślniczych
- kwalifikacyjne na uprawnienia obsługi urządzeń elektroenergetycznych
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kadrowe, finansowo-księgowo, marketing
- języków obcych: niemiecki i angielski
- agentów ubezpieczeniowych
- BHP
- spawania
- komputerowe I, II, III stopnia
- sekretarek, maszynopisania, obsługi urządzeń biurowych
- akwizytorów
- agentów ochrony mienia i osób
- dla osób prowadzących lub zamierzających prowadzić “własny biznes”
- gastronomiczne
- pilotów wycieczek zagranicznych
- obrotu środkami ochrony roślin
- dla archiwistów
- krawieckie
- przyuczające do zawodu (różne)
- inne szkolenia w zależności od potrzeb

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe  
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11  
tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

**TECH MET**

**OFERUJE:**

- akumulatory firm **CENTRA** i **BOSCH**,
- części do ciągników rolniczych: **URSUS**, **MASSEY FERGUSON**,
- maszyny rolnicze z wystawy lub na zamówienie, w tym kosiarki rotacyjne
- osprzęt motoryzacyjny: filtry, lampy, akcesoria motoryzacyjne,
- narzędzia warsztatów naprawczych i produkcyjnych,
- gazy techniczne: tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon, mieszaniny,
- spawarki i półautomaty spawalnicze firm **BESTER** i **OZAS**,
- sprężarki firmy **ELEKTRA BECKUM**,
- osprzęt spawalniczy: palniki, reduktory, węże, maski spawalnicze,
- materiały spawalnicze: elektrody **BAILDON** i **OERLIKON**, druty i luty spawalnicze,
- normalia: paski, łożyska, śruby, uszczelnienia, pierścienie **SEGERA**,
- materiały ściernie: tarcze szlifierskie, płótna ściernie, szczotki,



**UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY**

Czynne w godz. 8-16 /sob 8-13/

**(BEZ ŻYRANTÓW)**



## AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW



Piła, ul. Lipowa 31, tel. (0-67) 213-17-12, tel./fax 214-65-16

### NAPRAWY I PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE:

<b>MATIZ</b>	<b>NUBIRA</b>	<b>POLONEZ</b>	<b>TICO</b>
<b>LANOS</b>	<b>LEGANZA</b>	<b>POLONEZ</b>	<b>NEXIA</b>
		<b>TRUCK</b>	<b>ESPERO</b>

Naprawy pojazdów innych marek

- \* blacharstwo
- \* diagnostyka
- \* serwis
- \* samochód zastępczy na czas naprawy
- \* sklep części Daewoo, FSO

## Rejonowy Urząd Poczty w Pile zs. w Trzciance

o g ł a s z a

przetarg ofertowy

na sprzedaż nieruchomości gruntowo-budynkowej  
w miejscowości Zakrzewo składającej się z:

1. działki nr 893/15 o pow. 235 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr 20206 przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Złotowie - bez obciążeń hipotecznych.
2. części budynku parterowego o pow. użytkowej 102,6 m<sup>2</sup> i kubaturze 535,6 m<sup>3</sup>, stanowiącą odrębną nieruchomość.
3. cena wywoławcza nieruchomości - 59.213,00 zł. (grunt + budynek).

Warunki uczestnictwa w przetargu:

1. Złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 26 kwietnia 1999 r.
2. Dołączenie potwierdzenia uiszczenia wadium w wysokości 6.000 zł wpłaconego w kasie Rejonowego Urzędu Poczty w Trzciance, pl. Pocztowy 23/22.

Oferty w zaklejonych kopertach z zaznaczeniem „Przetarg - Zakrzewo” prosimy składać w RUP Trzcianka, pl. Pocztowy 23/22 w sekretariacie lub w dziale remontowo - budowlanym w terminie do dnia 26 kwietnia 1999r.

Przedmiot przetargu można oglądać codziennie po uprzednim zgłoszeniu się u naczelnika Urzędu Poczтового w Zakrzewie.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1999r. o godz. 12 w siedzibie RUP w Trzciance.

Dotychczasowych informacji można uzyskać pod tel. 2164534 wew. 245. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

## Ogłoszenia drobne

☛ Biuro Nieruchomości GRUNT Piła, al. Wojska Polskiego 12.

☛ KUPNO - SPRZEDAŻ - WYCENA - KREDYTY tel. 351 66 77.

☛ Sprzedam dom - okolice Złotowa, sprzedam. (wolnostojący, CO, budynki gospodarcze, działka 3 tys. m<sup>2</sup>). Cena 60 tys. zł. tel. 351 66 77 GRUNT.

☛ Sprzedam dom w Złotowie 120 m<sup>2</sup>, podpiwniczony, garaż, działka 500 m<sup>2</sup>, dobra lokalizacja. Cena 160 tys. zł. Tel. 351 66 77 GRUNT.

☛ Sprzedam mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, CO, garaż. Cena 38 tys. zł. Tel. 351 66 77 GRUNT.

☛ Sprzedam kawalerkę w Jastrowiu, powierzchnia 28 m<sup>2</sup>. CO, I piętro. Cena 18 tys. zł. Tel. 351 66 77 GRUNT.

☛ Wyzdierzawię lub sprzedam nowo wybudowany budynek magazynowo - biurowy o pow. 105 m<sup>2</sup>, uzbrojony + telefon. Złotów, tel. 263 43 06 (rano lub wieczorem).

☛ Zakład Mechaniki Pojazdowej kupi samochód Opel Ascona rocznik 1985, może być do remontu lub po wypadku. Tel. 0602 773 911.

☛ Kupię stare pianino, kolor obudowy - orzech, mahoń. Strojenie, naprawa pianin. Tel. 255 42 66 lub 0602 755 383.

AUTORYZOWANY  
DEALER  
MOTOCYKLI I SKUTERÓW

## DZIEWIATOWSCY

Zakład  
Elektromechaniki Pojazdowej



- amortyzatory BOGE
- mechanika
- usługi elektryczne
- autoalarmy Proxima
- oleje Aral
- amortyzatory Monroe i Sachs
- układy wydechowe Bosal

77-400 Złotów, ul. Murarska 6  
tel. (067) 2653055, 0 604 882 110

## “ANDAN”

### Specjalistyczny Gabinet Lekarski

#### Wykonuje:

Badania pracowników  
*/wstępne, okresowe, kontrolne/*

Badania kierowców

Leczenie wad postawy  
*/dzieci i młodzieży/*

Zapisywanie sprzętu ortopedycznego  
*/kule, protezy, obuwie, wózki, gorsety/*

Zlecanie zabiegów fizykoterapii  
i ćwiczeń leczniczych

Badania audiometryczne słuchu

Badania pracowników mogą też być  
wykonywane w Zakładzie Pracy

Telefon 067-263-23-53.  
Tel.kom. 0602-708018

77-400 Złotów ul. Kopernika 2  
*/naprzeciw dworca PKS/*

☛ Naprawa krajowych pieców gazowych (Junkersy) + czyszczenie nagrzewnic. Tel. 216 13 88 po godz. 16.00.



# Uchwała nr VII/10/99 Rady Powiatu w Złotowie

z dnia 31 marca 1999 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu na 1999 rok.

Na podstawie art. 12 pkt 5, pkt 8 lit. d, pkt 9 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz.U. Nr 91, poz. 578) oraz art. 122, art. 124 ust. 1 pkt 7, art. 124 ust. 2 pkt 1 i art. 128 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014), art. 87 ust. 2a Ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska (jednolity tekst: Dz. U. Nr 49, poz. 196 z 1994 roku ze zmianami) art. 41 ust. 7 Ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Nr 30, poz. 163) Rada Powiatu w Złotowie uchwała co następuje:

§1  
Uchwała się dochody budżetu  
w wysokości 25.004.353 zł  
W tym dotacje celowe:  
- na zadania własne powiatu 2.549.000 zł  
- na zadania zlecone powiatowi 8.251.000 zł  
- na zadania powierzone powiatowi 10.800 zł  
zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały.

§2  
Uchwała się wydatki budżetowe  
w wysokości 25.004.353 zł  
w tym:  
-na zadania zlecone 8.388.571 zł  
- rezerwę ogólną 111.400 zł  
zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały  
- dotacje 9.000 zł  
zgodnie z załącznikiem Nr 3 do niniejszej uchwały.

§3  
Uchwała się plan przychodów i wydatków powiatowego funduszu ochrony środowi-

ska i gospodarki wodnej w kwotach  
- przychody w wysokości 77.000 zł  
- wydatki w wysokości 77.000 zł  
zgodnie z załącznikiem Nr 4 do niniejszej uchwały.

§4  
Uchwała się plan przychodów i wydatków Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym w kwotach:  
- przychody w wysokości 85.000 zł  
- wydatki w wysokości 85.000 zł  
zgodnie z załącznikiem Nr 5 do niniejszej uchwały.

§5  
1. Określa się wysokość sumy na 500.000 zł do której zarząd Powiatu może samodzielnie zaciągać zobowiązania.

2. Upoważnia się Zarząd Powiatu do:  
- zaciągania długu oraz do spłat zaciągniętych zobowiązań,  
- zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie występujących w ciągu roku budżetowego defi-

cytu budżetu do kwoty 500.000 zł.  
3. Upoważnia się Zarząd Powiatu do dokonywania zmian w planie wydatków polegających na przeniesieniu wydatków bieżących między działami w ramach działu oraz dokonywania zmian w planie wydatków między zadaniami inwestycyjnymi w ramach działu.  
4. Upoważnia się Zarząd Powiatu do przekazywania niektórych uprawnień do dokonywania przeniesień planowanych wydatków jednostek organizacyjnych powiatu.

§6  
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu Złotowskiego.

§7  
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1999 roku.

Przew. Rady Powiatu  
- Stanisław Godlewski

## Pracownia Diagnostyki Ultrasonograficznej i Endoskopowej przy Szpitalu w Złotowie wykonuje badania

### z zakresu ultrasonografii:

- tarczycy,
- gruczołów piersiowych,
- naczyń krwionośnych,
- echografii serca,
- narządów jamy brzusznej,
- narządu rodnego i ciężarnych,
- układu moczowego, prostaty i jąder,
- przeciemiążczkowe u dzieci.

### z zakresu endoskopii:

- przelyku, żołądka i dwunastnicy z możliwością wykonywania specjalistycznych zabiegów endoskopowych,
- badanie pęcherza moczowego z możliwością wykonywania diagnostyki histopatologicznej.

Pracownia Diagnostyki Ultrasonograficznej istnieje od 11 lat. Oferujemy szeroki zakres wykonywanych badań stosując nowoczesny sprzęt. Od siedmiu lat wykonujemy badania endoskopowe. Pozwala to na prowadzenie nowoczesnej i szerokiej diagnostyki z zakresu schorzeń przewodu pokarmowego, układu moczowego, ginekologii i położnictwa, chorób tarczycy oraz chorób naczyń i serca.

W Pracowni do wykonywania badań stosujemy:

- nowoczesny aparat ultrasonograficzny firmy B&K wyposażony w kolorowy doppler oraz cztery sondy,
- gastroskopy firmy Olympus i Pentax,
- duodenoskop firmy Olympus,
- sigmoidoskop firmy Olympus,
- kolonoskop firmy Olympus,
- cystoskop firmy Storz,
- rektoskopy.

Badania wykonują doświadczeni lekarze: chirurg, internista, ginekolog i radiolog. Pracownie czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 7 - 15. Rejestracja telefoniczna 263-22-33 wew. 407

## Zarząd Gminy w Lipce

zawiadamia, że  
w terminie 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie przez okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Lipka pokój nr 6 w godzinach urzędowania będzie wyłożony do publicznego wglądu

projekt  
miejscowego planu  
zagospodarowania  
przestrzennego  
wsi Lipka  
obejmujący teren między ulicami  
Szkolną a Kościuszką

Zainteresowani, których interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w zmianie planu mogą wnieść protest lub zarzut na piśmie do Zarządu Gminy Lipka z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia planu.

Przewodniczący Zarządu  
mgr inż. Wojciech Kurdzieko





# Wybrać śmierć

**Kolejny głos za eutanazją.  
Doktora Jacka Kevorkjana uznano winnym morderstwa.**

Doktor Kevorkjan asystował przy 130 przypadkach samobójstw dokonywanych przez ludzi nieuleczalnie chorych. Po kolejnym procesie sąd uznał go winnym zabójstwa. „Będąc oskarżonym o morderstwo z premedytacją może pan spędzić resztę życia w więzieniu” - powiedziała sędzina Jessica Cooper podczas rozprawy w Pontiac, w stanie Michigan. 70-letni doktor odpowiedział: „To już niewiele, wysoki sądzie”. „Czy był pan kiedykolwiek w więzieniu?” - pytała dalej sędzina. „Oglądałem filmy” - odpowiedział doktor. Rozpoczęła się rozprawa. Oskarżony stwierdził, że nie może przedstawić świadków takich, jakich by chciał. Sąd nie zezwolił, aby członkowie rodziny Thomasa Youka (ostatniego z „pacjentów” Kevorkjana) występowali w procesie jako świadkowie obrony. Reprezentujący go w przeszłości prawnik tym razem nie chciał podjąć się obrony. Uprzednio argumentował, że ekspatolog jedynie uwalniał od cierpienia. Ostatni przypadek był jednak inny. - Kevorkjan własnoręcznie pozbawił życia pacjenta. Bronił się sam. Przegrał.

Ostatniego września pan Youk cierpiący na chorobę Lou Gehrig'a otrzymał śmiertelną dawkę narkotyków od Kevorkjana. Zajście było nagrane na taśmę video. Taśma trafiła do CBS TV. Nadano ją w bloku programowym „60 minut”. Nie jest to morderstwo - powiedział korespondentowi TV Kevorkjan - ale jeżeli tak to chcecie nazywać, mnie to nie drażni. Ja doskonale wiem, co to jest. Później mówiło się, że Kevorkjan sam sprowokował proces. Być może była to jego ostatnia, spektakularna próba nagłośnienia problemu eutanazji. Udało mu się wciągnąć do tego



televizję. Taśma video jasno pokazała, jak wstrzykuje śmiertelną dawkę Youkowi. Sędzina wyraziła swoje głębokie ubolewanie tak dla pacjenta, jak i dla doktora.

Prokurator John Skrzyński był wstrząśnięty. Nazwał on Kevorkjana płatnym mordercą, wykonującym pod osłoną nocy swój straszny proceder. Z chwilą kiedy uznamy eutanazję za dopuszczalną, zacznie się apokalipsa - mówił.

„Być może jest to paradoksalne, ale tak naprawdę prawo stoi po mojej stronie” - argumentował Kevorkjan. Jesteście w trudnej sytuacji. Istnieje pewien rodzaj działań, które w ogólnym odbiorze nie są kryminalnymi. Czy tak naprawdę wiecie, kogo nazywa się zabójcą? Jeżeli tak, to musicie być o tym głęboko przekonani. Jeśli zaś macie jakiegokolwiek wątpliwości w moim przypadku - to musicie mnie niewinnieć.

Po 13 godzinach procesu Kevorkjan został uznany winnym morderstwa. Skazany zapowiedział odwołanie od wyroku.

Rodzina Youka broniła doktora do końca. Wdowa i brat Terry przekonywali, że Kevorkjan posłużył się taśmą video, aby uchronić najbliższych Thoma przed oskarżeniem o dwuznaczny udział w jego śmierci. Jedyne on był obecny w chwili zgonu i jedynie on powinien ponosić odpowiedzialność. Była sfrustrowana tym, że w trakcie procesu bardziej zajmowano się definicją morderstwa niż sposobem, w jaki Kevorkjan skrócił cierpienie Thoma. A cierpienie to brat samobójcy porównywał do podłączenia człowieka do prądu.

„Nie chcę umierać” - mówił Thom. „Ale nie chcę też żyć tak, jak teraz”. O wyborze zdecydował sam. „Nie chciał być więźniem własnego ciała” - mówiła żona Thoma.

Znalazł się tylko jeden doktor, który przyznał się do wykonywania tego rodzaju usług. Youk'owie twierdzą, że jest ich o wiele więcej. Są zdecydowani bronić postawy doktora Kevorkjana do końca.

D-co  
(Oprac. na podst. TIME nr 13/99)

Sport - IV liga

## Zrobiło się niewesoło

11.04.99r., XXII termin, Pogoń II Szczecin : Polonia CPN Jastrowie 4:0

Nie udało się wyprawa polonistów do Szczecina. Rezerwy pierwszoligowej Pogoni wygrały 4:0, co przy zwycięstwie Gryfu Kamień Pomorski 1:0 w Międzyzdrojach, spycha naszych czwartoligowców w strefę spadkową. Następnym mecz jastrowianie grają u siebie z Arkonią Szczecin i ... po prostu muszą wygrać! Wysoka forma Gryfu Kamień Pomorski, bierze się stąd, że jest to II zespół Błękitnych Stargard Szczeciński. To tłumaczy marsz w górę tabeli tej drużyny. Pozostałe wyniki /za OZPN Szczecin/: Gryf Polanów : Wielim Szczecinek 1:0 Łuczniczka Strzelce : Dąb Dębno 1:4 Wichor Reptowo : Hutnik Szczecin 1:2 Arkonia Szczecin : Pogoń Barlinek 3:3 Leśnik Międzyzdroje : Gryf Kamień Pom. 0:1 Kotwica Kołobrzeg : Gwardia Mielno 5:1 Darłovia Darłowo : Błękitni Stargard 1:2 Lech Czaplonek : WODR Barzkowice 1:3

Tabela:

1. Kołobrzeg	22	58	67:21
2. Stargard	22	55	81:23
3. Barlinek	22	42	40:27
4. Strzelce	22	36	23:15
5. Hutnik Sz.	22	35	42:33
6. Dębno	22	35	38:35
7. Międzyzdroje	22	34	37:30
8. Pogoń II Sz.	22	32	46:36
9. Barzkowice	22	32	42:36
10. Polanów	22	31	37:46
11. Szczecinek	22	28	23:28
12. Czaplonek	22	26	37:39
13. Mielno	22	24	35:46
14. Arkonia Sz.	22	23	29:38
15. Kamień Pom.	22	23	24:58
16. Jastrowie	22	21	24:40
17. Darłowo	22	15	27:59
18. Reptowo	22	12	22:59

Janusz Justyna

ul. Szpitalna 4/8, 77-400 Złotów  
tel. (0-67) 263-63-41  
tel. kom. 060 244 82 25

INKAS

Autoryzowany Sprzedawca oferuje

**- KASY FISKALNE**  
JES ELEKTRONICS, ELZAB, CASIO, SAMSUNG,  
KISO, MIKUNI, NCR, ADAXFASY, UNIWELL,  
OPTIMUS

**- DRUKARKI FISKALNE**  
POSNET, ELZAB,  
EMAR, DUO,  
OPTIMUS



ZAPRASZAMY!

- SERWIS  
GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

CENY KONKURENCYJNE

Z KRAJU I ZE SWIATA



## „Obuwnicza” krzyżówka dla dzieci

1			<b>3</b>								
2											
3											
4							<b>4</b>				
5											
6										<b>1</b>	
7											<b>6</b>

- Nosimy je latem, mają odkrytą piętę i palce.
- Zakładamy je, kiedy pada deszcz.
- Obuwie sportowe.
- Damskie „kłujące” buciki.
- Ich długa cholewa chroni przed śniegiem.
- Skórzane, z odkrytą piętą, na drewnianej podeszwie.
- Ganiamy w nich po domu.

Litery z pól 1 - 6 utwo-

rzą rozwiązanie. Na odpowiedzi czekamy do 25 kwietnia 1999 roku. Przesyłajcie je na adres: AWP „Leszczyński”, al. Piasta 21, 77 -400 Złotów. Nagrody czekają!

## Nutka poezji

Czekam na jędmność chwil  
na świt rośnochnodny  
wschody wszelakie  
pąków uniesienia  
na dni znakiem  
skrzydeł bocianich  
otwarte na pieśń -  
pochwalona niech będzie  
ziemia

Maria Suchowa

## W kwietniu 99 roku Kino RODŁO proponuje:

15 - 18.04. Patch Adams 116 min. USA, komedia, od lat 12. Seanse o godz. 18.00.

16 - 18.04. Halloween 20 lat później 83 min. USA, film grozy, od lat 15. Seanse o godz. 20.00.

19 - 22.04 Cudotwórcza 114 min. USA, komedia, od lat 12. Seanse o godz. 20.00.

19 - 22.04. Powódź, 97 min. USA, sensacyjny, od lat 12. Seanse o godz. 18.00

23 - 25.04. Negocjator, 139 min. USA, thriller, od lat 15. Seanse o godz. 18.00.

26 - 29.04. Co z oczu to z serca, 122 min. USA, sensacyjny, od lat 15. Seanse o godz. 18.00.

30.04. - 02.05. Błede wieczny łowca, 120 min. USA, film grozy, od lat 15. Seanse o godz. 18.00.

02.05 - 05.05. Babe świnka w mieście, 96 min. USA, Aust., film rodzinny, od lat 12. Seanse o godz. 18.00.

**Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 13/99 wylosował Arek Ewczyski z Krajenki. Gratulujemy!**

**Nagrodę wyślemy pocztą. Hasło brzmiało: WIELKANOC.**

## Propozycje imprez

**18.04.99**

godz.18.00 - koncert Bartka Matusiaka - klub „Wir” (muzyka rap, hip - hop, alternatywna)

**25.04.99**

godz. 16.00 - Smerfoteka - zabawa dla dzieci - klub „Wir”

**28.04.99**

godz. 18.00 - wernisaż prac plastycznych Jolanty Dolat - gobelin, Jolanta Gierszewska - makrama, słuchacze Uniwersytetu Ludowego z Radawnicy (rękodzielnictwo).

**ZDK współorganizuje:**

23.04. godz. 10.00 „Święto Ziemi” - impreza okolicznościowa, klub „Wir”

28.04. godz.19.00 - Oriflame - szkolenie, klub „Wir”

## Krajeński Ośrodek Kultury w Krajence proponuje:

15.04.99 r. godz 9.30 - koncert uczniów Szkoły Muzycznej ze Złotowa z okazji Roku Szopenowskiego - dla szkoły podstawowej,

10.30 - dla Zespołu Szkół zawodowych PS.

16.04.99 r. godz. 20.00 - dyskoteka „Retro” - dla dorosłych.

## Księga imion

### DARIUSZ

imię pochodzenia staroperskiego, oznaczało: podtrzymujący dobro.

Dariusz jest mężczyzną na pierwszy rzut oka tajemniczym i nieodgadnionym, co wynika z jego powściągliwości w okazywaniu głębokich uczuć. Gdy jednak pozna się go lepiej, odkrywa się prawdziwy wulkan uczuć i namiętności. Jest miłym towarzyszem zarówno wielkich przygód jak i codziennego życia, które u jego boku staje się ciekawe i niepospolite. Lubi taniec, muzykę, zainteresowanie otoczenia i szaleństwa w granicach rozsądku.

Kolor - czerwony.

zwierzę - żyrafa.

imieniny - 19.12.

### DAWID

imię pochodzenia hebrajskiego, oznaczające opiekuna, dowódcę. Początkowo nie było imieniem własnym, lecz tytułem nadawanym osobom sprawującym pewne funkcje.

Dawid jest mężczyzną bardzo ambitnym i oryginalnym; zawsze stara się wszystko zrobić na własny sposób. Posiada ogromne zdolności organizacyjne. Lubi wygodne życie, ryzyko i piękno we wszystkich przejawach.

Kolor - niebieski.

zwierzę - koń.

imieniny - 26.06; 29.12.

## Poradnik „Aktualności”

### Reguły parzenia herbaty:

\* Wlewamy odrobinę gorącej wody do czajniczka, aby go rozgrzać, następnie ją wylewamy.

\* Wrzucamy do czajniczka po jednej łyżeczce herbaty na osobę plus jedną łyżeczkę „dla czajniczka”.

\* Zalewamy wrzącą wodą.

\* Zamykamy pokrywką i pozwalamy herbacie naciągnąć 3 - 5 minut, w zależności od tego, czy wolimy mocniejszą czy słabszą.

Pamiętajmy, że im dłużej herbata naciąga, tym więcej w niej taniny, która nadaje jej goryczki, a mniej teiny, która daje jej smak i działa ożywiająco. W efekcie im krócej herbata jest parzona, tym bardziej działa pobudzająco.

## Kulinarne przeboje „Aktualności”

W kąciaku kulinarnym zamieszczamy kilka przepisów rodem z Francji. Przepisy te były rozchwytywane podczas trwania wystawy poświęconej Francji w Szkole Podstawowej Nr 2 w Złotowie.

**Sos vinaigrette :**

**Składniki:**

1 i 1/2 łyżki octu winnego

1 łyżka musztardy

4 i 1/2 łyżki oliwy

1 ząbek czosnku

sól, pieprz

**Przygotowanie:**

Musztardę rozetrzeć z solą, pieprzem i octem

winnym. Ciągłe mieszając dodawać stopniowo oliwę, na koniec wrzucić obrany i zmiążdżony czosnek.

Podawać z odwirowaną sałatą, białą kapustą, cykorią lub gotowanymi jarzynami - na zimno, np. fasolka szparagową, kalafiorom, burakami.

**Kalafior zapiekany z beszamelem**

**Składniki:**

1 duży kalafior

2 łyżki masła

1 łyżka mąki

1/2 litra mleka

150g startego żółtego sera

**Przygotowanie:**

Kalafior połamany na różyczki obgotowujemy w osolonej wodzie 5 minut.

W rondelku rozgrzewamy masło i natychmiast łączymy z mąką i zimnym mlekiem. Doprowadzamy do wrzenia i chwilę gotujemy. Wsypujemy połowę tartego sera, doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Osączony starannie kalafior układamy na żaroodpornym półmisku posmarowanym masłem, polewamy sosem. Posypujemy startym serem, a na wierzchu układamy grudki masła. Wstawiamy do gorącego piekarnika i zapiekamy ok. 10 min.



# MINIPORADNIK KOS-A

**Przedstawiam dzisiaj państwu dwie małe, skromne, ale piękne byliny cebulowe: przebiśnieg i krokus. To one właśnie pierwsze cieszą nasze oczy po uciążliwej zimie i są prawdziwymi zwiastunami przedwiosnia i wiosny. Są tak bardzo popularne w naszych ogrodach, ale czy dostatecznie znane?**

Przebiśnieg pospolity, inaczej śnieżyczka osiąga wysokość do 15 cm. Z cebuli wyrastają najczęściej 2 równowąskie szaro-niebiesko-zielone liście. Kwiaty dzwoneczki osadzone pojedynczo na szypułkach długości około 20 cm, mają 6 płatków: 3 zewnętrzne śnieżnobiałe oraz 3 wewnętrzne z odcieniem zieleni. Przebiśnieg kwitnie na przełomie lutego i marca. Dobrze rośnie w półcieniu i w miejscach słonecznych, na glebie zasobnej w wapno, przepuszczalnej i wilgotnej. Raz posadzony na stałe miejsce, nie powinien być przesadzany nawet przez 10 lat. Śnieżyczkę rozmnażać możemy przez oddzielenie cebul przybyszowych (po zaschnięciu liści) w miesiącu wrześnie lub z nasion. Przebiśnieg nie tylko ozdobi, ale dostarcza pierwszego pokarmu pszczołom i innym owadom. W Okonku pięknie

kwitną przebiśniegi m.in. przy ulicy Leśnej w ogrodzie pani Eugenii Jersz.

Moja rada: w związku z tym, że przebiśnieg lubi ziemię prawie alkaliczną, można teraz zasilić je nawozem wapniowym lub płynnym wieloskładnikowym.

Ciekawostka: czy Państwo wiedzą dlaczego, gdy nasiona zaczynają dojrzewać, szypułki kwiatowe pochylają się ku ziemi? Otóż przebiśnieg wydziela specyficzny zapach zwabiający mrówki, które zjadając nasiona jednocześnie roznoszą je po okolicy. Jest to tzw. zjawisko „troszczenia się” rośliny matecznej o dalszy jej rozwój. W podobny sposób rozsiewane są nasiona większości kwiatów wiosennych.

Krokus wiosenny - zwany także szafranem (druga nazwa jest mniej popularna). Te piękne kolorowe niskie byliny, dorastające do 15 cm, przywędrowały do Polski z Alp i Pirenejów. Dziko rosnące u nas krokusy, np. na połoninach w Karpatach Wschodnich oraz w Tatrach, są pod ochroną. Liście krokusów z charakterystyczną białą linią, wyrastającą po 3-4 jednocześnie z kwiatami od marca do kwietnia. W uprawie spotykamy najczęściej dwa gatunki: krokus wielkokwiatowy i mniejszy od niego krokus botaniczny o

kwiatów sliwkowoniebieskich, fioletowych, białych, żółtych, itd. Szafrany lubią gleby ciepłe, próchniczne, lekko wilgotne i lekko kwaśne. Bulwy wysadza się we wrześniu i pozostawia na jednym miejscu przez kilka lat. Krokusy pięknie wyglądają w założeniach naturalistycznych, na nieco podwyższonym terenie, w towarzystwie przebiśniegów, a także na trawniku, ale w tym wypadku „źródła drukowane” wytaczają masę przeciwwskazań, z którymi się nie zgadzam (wróć do tego w innym miejscu).

Ciekawostka - szafranu używano do barwienia wyrobów cukierniczych, alkoholowych, a także tkanin i kosmetyków. Za fałszowanie szafranu w XIV wieku, w niektórych regionach Niemiec, groziła nawet kara śmierci.

Od wielu lat podziwiam wyjątkową dbałość o swoje ogrody mieszkańców Złotowa (niejedno od nich podpatrzyłem), ale również i w mojej miejscowości widoczne są korzystne zmiany. To cieszy. W Okonku najpiękniejsze krokusy, jakie widziałem w ubiegłym roku, rosną w ogrodzie pani Wandy Korzeniowskiej przy ul. Chojnickiej. Był to kobierzec różnokolorowych szafranów z daleka przyciągający wzrok - wiedzą o tym spacerowicze w tej części miasteczka. Zresztą pani Wanda w ogóle ma uroczy ogród, który pielęgnuje z wielką intuicją od bardzo dawna. Wkrótce te piękne krokusy zakwitną.

KOS

## Krzyżówka dla dorosłych

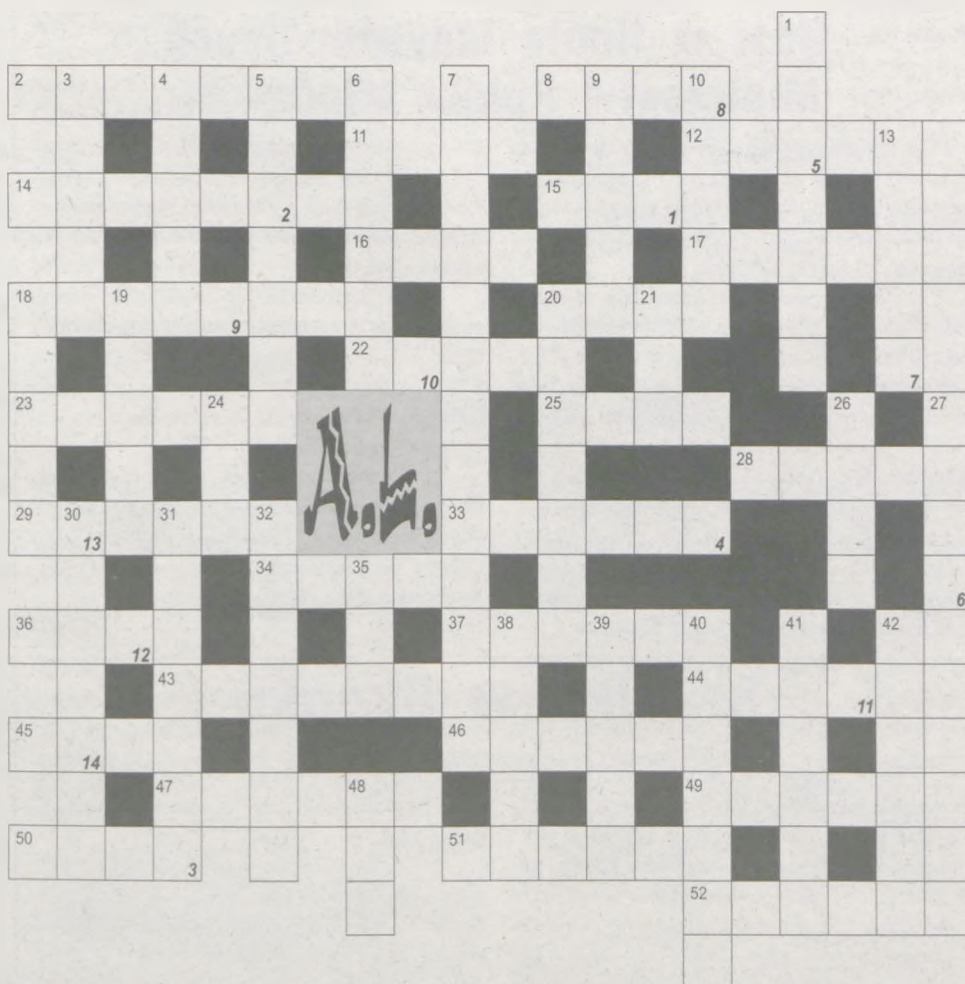
### Poziomo:

2 - za niego nie wylewać = chętnie pić, 8 - 24 godziny, 11 - kamień półszlachetny, odmiana chalcedonu, 12 - rzeczny lub nerwowy, 14 - tak nazywa żonę kochający mąż, 15 - np. ciężowy, 16 - ... wita Was, 17 - egzamin dojrzałości, 18 - przelotne uczucie, 20 - naga z Goi, 22 - brak opadów, 23 - wywierany, 25 - wydechowa, 28 - kupon uprawniający do zakupu czegoś, 29 - rzeczywistość, 33 - rzeka Jana i Cecylii, 34 - ciemno, gdy się przepala, 36 - mówią, że dzia-dowski jest „rozpuszczony”, 37 - na paznokciach, 43 - silne przeżycia uczuciowe, 44 - de Sade, 45 - z łaciny: zwyczaj ustalony, 46 - Stalińska, 47 - dawniej: pani lekkich obyczajów, 49 - zasadził ją dziadek w ogrodzie, 50 - Noego, 51 - dokładka, 52 - nasza matka.

### Pionowo:

1 - ćwiczenia wojskowe mające na celu wyuczenie właściwej postawy, 3 - u czapek, 4 - bezchmurne, 5 - przedmiot egzotyczny, 6 - z buraków do barszczu, 7 - pisemne jest bardziej oficjalne, 9 - np. „Aida”, 10 - napady duszności, dychawica, 13 - duży w kinie, mały w domu, 18 - wybuchowy specjalista wojskowy, 19 - Prus, 20 - Dietrich, 21 - wawóz, parów, 24 - dawna nazwa nart, 26 - drzewo - symbol Kanady, 27 - kawa zbożowa, 30 - poszukiwany młodości, 31 - kałtanik na nocną koszulę, 32 - Agnieszka Fatyga, 35 - Eden, 38 - znany Roger, 39 - francuski malarz i rzeźbiarz (1885 - 1962), 40 - kolor różowoczerwony z odcieniem fioleto, 41 - kraje Wschodu, 42 - przez niego Balladyna zabiła Alinę, 48 - podejrzany osobnik.

Litery z pól 1 - 14 utworzą rozwiązanie. Na odpowiedzi czekamy do 24 kwietnia 1999 roku. Nasz adres: AWP „Leszczyński”, al. Piasta 21, 77 - 400 Złotów. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 13/99 otrzymuje pani Anna Aleksiewicz z Klukowa. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. Hasło brzmiało: WIARA CZYNI CUDA.





# SREBRNE JASTROWIANKI

Piękny sukces odniosły młode koszykarki Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Jastrowia zajmując II miejsce w mistrzostwach dawnego województwa piłskiego w mini koszykówce szkół podstawowych. Turniej finałowy, który odbył się w jastrowskiej „dwójce” w ubiegłą sobotę dostarczył wiele emocji. Najpierw w pierwszym meczu półfinałowym SP 2 Rogoźno pokonało po wyrównanym i zaciętym meczu SP 1 Piłę 19 : 16. Drugi mecz półfinałowy między PSP 2 Jastrowie i SP Szamocin był jeszcze bardziej wyrównany i zacięty. W regulaminowym czasie był remis 17 : 17. Dopiero druga dogrywka przyniosła rozstrzygnięcie i drużyna z Jastrowia wygrała 19 : 18. W meczu finałowym, w którym PSP 2 spotkała się z drużyną z Rogoźna, jastrowianki w pierwszej części meczu prowadziły już 11 : 2, ale nie udało im się tego wyniku utrzymać do końca. Mimo wielkiego dopingu i ambitnej gry, minimalnie przegrały ten ważny mecz jednym punktem - 21 : 22.

Jest to niewątpliwie sukces drużyny i jej trenera Dariusza Chilickiego, który w przygotowanie drużyny włożył wiele społecznej pracy i wielkiego zaangażowania.

Zaangażowani byli także rodzice dziewcząt, którzy gremialnie zjawili się na turnieju, by żywiłowo dopingować swoje pociechy. Drużyna wystąpiła w składzie: nr 4 - Dorota Dębicka, nr 5 - Dorota Bednarz, nr 6 - Katarzyna Furmaniak, nr 7 - Małgorzata Anduła, nr 8 - kapitan drużyny, Katarzyna Kujawa, nr 9 - Jagoda Rak, nr 10 - Daniela Mastalerz, nr 11 - Ewa Boratyńska, nr 12 - Zuzanna Obersztalska, nr 13 - Dominika Chilicka, nr 14 - Anna rak, nr 15 - Aleksandra Piecko, nr 16 - Anna Zielińska.

Młodym koszykarkom z Jastrowia gratulujemy i życzymy, by równie dobrze grały jako gimnazjalistki.

RK



## Badminton

### Nasi w finale Indywidualnych Mistrzostw Polski Młodzików

29 marca 1999 r. Polski Związek Badmintona ogłosił punktową listę klasyfikacyjną polskich badmintonistów. Na tej liście w kategorii młodzików bardzo wysoko klasyfikowani są zawodnicy „Sparty” Złotów.

W grze pojedynczej młodzików najwyżej klasyfikowani są złotowskich zawodników jest Marek Kokowski, zajmujący trzecie miejsce w Polsce oraz Krzysztof Kuczkowski, który został sklasyfikowany na ósmym miejscu. Zgodnie z regulaminem i komunikatem Polskiego Związku Badmintona zawodnicy ci zostali zakwalifikowani bez gier eliminacyjnych do udziału w finale Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się w dniach 30.04 - 02.05.1999 r w Białymstoku. Należy dodać, że Marek i Krzysiek są bardzo dobrymi uczniami szóstych klas Szkoły Podstawowej Nr 1 w Złotowie.

Na wspomnianej liście czteremastą pozycję zajmuje Michał Szulc, uczeń III klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Złotowie. Michał jest najmłodszym zawodnikiem klasyfikowanym na listach krajowych.

W grze pojedynczej młodziczek 15 miejsce zajmuje Anna Hildebrandt, uczennica klasy piątej Szkoły Podstawowej Nr 3 w Złotowie, a Martyna Bartosińska, uczennica piątej klasy Szkoły Postawowej Nr 1, sklasyfikowana została na 16 pozycji.

Pozostali złotowscy badmintoniści walczyć będą o prawo startu w Mistrzostwach Polski w Białymstoku 17 kwietnia w Złotowie, gdzie odbędą się eliminacje Mistrzostw Polski Makroregionu Północno-Zachodniego.

JD

## Szkółka w Okonku

To wcale nie żart, ale właśnie 1 kwietnia ponad 40 chłopców przybyło do sali gimnastycznej PSP w Okonku na pierwsze, organizacyjne, spotkania związane z utworzeniem szkolki piłkarskiej przy miejscowym klubie sportowym „Włókniarz”. Pomysłodawcą powstania Uczniowskiego Klubu Sportowego (bo tak będzie się on nazywał) jest nauczyciel miejscowej szkoły - Zbigniew Kotwica. Zajęcia prowadzone będą na obiekcie „Włókniarza” w dwóch grupach. Jedną tworzą uczniowie klas I-III, drugą - klas IV-V. Znaczącą pomoc przy tworzeniu szkolki otrzymał jeszcze nie tak dawno czynny piłkarz

okoneckiej drużyny. Miejscowe władze, przeznaczyły na razie 3.500 zł na jej powstanie, m.in. na zakup piłek.

Z. Kotwica ma nadzieję, że wraz z kolegami z okolicznych klubów uda mu się zorganizować dla młodych piłkarzy powiatową ligę piłkarską, która miałaby ruszyć jeszcze w czasie wakacji. A póki co w miniony wtorek odbyły się pierwsze poważne zajęcia na boisku. O tym, że rzecz traktowana jest poważnie niech świadczy fakt, że zgodę na udział młodych piłkarzy w zajęciach musieli wyrazić ich rodzice i oni też pokrywać będą wynagrodzenie trenera.

AM

## V liga

### Sparta znokautowała rywala

10.04.99r., XIV termin. Sparta Złotów : Jedność Tuczo 5:1 /3:1/ jun. 2:2.

Skład Sparty: Sypniewski- J. Rajsowski, R. Rajsowski, Cochór, Zabel, Stasierowski /'80 Kulpa/, Zaorski, Dziedzina, Szymt, Kowalski /'46 Biały/, Wrzeszcz. Sędzia gł.- M. Legomina. Czerw. kartka - Chęś. żółta - Panada /obaj Tuczo/.

Piłkarze Sparty urządzili sobie w meczu z Jednością Tuczo prawdziwy festiwal strzelecki, aplikując gościom aż pięć goli. Na listę strzelców wpisywali się: Tomasz Szymt /'15/, Dariusz Wrzeszcz /'20/, Dariusz Kowalski /'25/ w pierwszej połowie oraz Rafał Rajsowski /'65/ i Karol Zabel /'75/ w drugiej. Zawodnicy Jedności odpowiedzieli tylko jednym, honorowym trafieniem Chęsia w 32 min. Piłkarz ten „wyróżnił się” jeszcze ukaraniem czerwoną kartką, po wcześniejszej żółtej- wszystkie za brzydkie faule. Wynik 5:1 nie jest pełnym odzwierciedleniem przebiegu wydarzeń na boisku, albowiem spartanie mogli jeszcze kilkakrotnie obciążyć konto bramkarza z Tuczo. Z kół strzały tucznińskich napastników skutecznie brocił nasz bramkarz Sławomir Sypniewski, po raz kolejny zbierając pochwały za dobry występ.

Ciekawostką jest fakt, że drużyna Sparty przed ligowymi meczami odbywa jednodniowe zgrupowania w internacie TR. Jak widać po wynikach meczów zgrupowania przynoszą zakładowane efekty.

11.04.99r., XIV termin, Tarnovia Tarnówka : Lubuszanin Trzcianka 1:0 /0:0/, jun.0:0.

Trener Tarnovii- Piotr Muszyński, obawiał się pojedynku z trzecią w tabeli Trzcianką. Kontuzje jakie ostatnio trapią jego drużynę, nie pozwalają na grę optymalnym składem. A jednak to tarnówczanie zdobyli bramkę na wagę cennych 3 punktów. Uczynił to Sebastian Siudak w II połowie meczu. Okazji na podwyższenie wyniku było więcej i to trzcianeccy piłkarze mogą być zadowoleni z niskiej porażki. W następnej kolejce Tarnovia będzie gościł zespół Sparty Złotów, zanosi się na ciekawy, derbowy mecz. Przypomnijmy, że jesienią doszło w Złotowie do podziału punktów /0:0/, jak będzie teraz przekonamy się w sobotę 17 kwietnia, godz. 16.00. Sędzia głównym będzie arbiter z Osieka- Wiesław Bilicki.

Pozostałe wyniki:

Noteć Czarnków : Kłos Budzyń 2:0 /zaległy/, Kłos Budzyń : MKS Debrzno 0:2, Mirstal Mirosławiec : Korona Człopa 1:0, Fortuna Wieleń : Noteć Czarnków 1:0, Noteć Rosko : Drawa Krzyż 1:2

Tabela:

1. Wieleń	14	31	31:10
2. Rosko	14	28	25:14
3. Złotów	14	27	27:13
4. Trzcianka	14	27	23:14
5. Mirosławiec	14	24	22:20
6. Krzyż	14	20	32:20
7. Tarnówka	14	20	31:27
8. Czarnków	14	19	16:18
9. Debrzno	14	14	18:36
10. Tuczo	14	12	24:23
11. Człopa	14	8	13:33
12. Budzyń	14	7	10:39

Janusz Justyna



Justyna PIKULIK - 17-letnia siatkarka Sparty Złotów wywalczyła w barwach reprezentacji Polski złoty medal na Mistrzostwach Europy Kadetek w Gdańsku! Sukces ten nie ma precedensu w historii złotowskiego sportu.

## Nasza dziewczyna pierwsza w Europie

*- Przede wszystkim, proszę przyjmij serdeczne gratulacje od wszystkich sympatyków piłki siatkowej, których wśród naszych Czytelników nie brakuje...*

- Bardzo dziękuję, czuję się zaszczycona. Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że nadal jestem normalną dziewczyną, jedną z wielu nastoletnich mieszkanki Złotowa... Zdaje sobie sprawę z rangi odniesionego sukcesu, ale z pewnością nie zwróci mi to w głowie.

*- Sukces jaki odniosłaś na ME i złoty medal otworzyły nową kartę w dziejach złotowskiego sportu. Nikt przed Tobą nie dokonał takiego wyczynu...*

- Myślę, że ta karta już wkrótce zaroi się od sukcesów innych sportowców z terenu naszego miasta. Mój sukces to także sukces moich trenerów - Jerzego Piątka i Janusza Patriaka, to także nobilitacja całej drużyny Sparty.

*- Mówisz tak, bo w składzie polskiej reprezentacji grały dziewczęta jedynie z trzech krajowych klubów?*

- Oczywiście! Oprócz szerokiej kadry ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu w drużynie miejsce znalazło się jedynie dla dwóch dziewcząt spoza centralnego szkolenia - dla siatkarki z Nike Węgrów i dla mnie. To o czymś świadczy!

*- Wasz trener też pochodzi z Węgrowa?*

- Tak, pan Zbigniew Krzyżanowski trenuje na co dzień drużynę serii A - Nike. Jest bardzo wymagającym szkoleniowcem, choć ja ciężką harówkę na treningach znam ze Złotowa, dlatego nie odstawałam od koleżanek z drużyny.

*- Grałaś na swojej koronnej pozycji - libero?*

- Tak, zresztą przy bardzo wysokich pozostałych kadrowiczkach, nie miałabym większej szansy na grę na jakiegokolwiek innej pozycji.

*- Jak wspominasz Wasze pierwsze spotkanie z Czeszkami?*

- Nienajlepiej, albowiem ogromna trema przeszkadzała mi w grze, przegrałyśmy 2:3. Potem drużyna zagrała zwycięsko z Niemkami 3:0, ale w tym meczu nie wystąpiłam. Szansę pokazania się dostałam w potyczce z Włoszkami. Co prawda i tę batalię przegrałyśmy 2:3, ale już ten występ mogę zaliczyć do udanych. Wiedzieliśmy przed tym meczem, że dzięki wygranej Niemek z Czeszkami możemy nawet przegrać - awans do półfinałów miałyśmy już zapewniony.

*- Półfinał oznaczał strefę medalową...*

- Na tym etapie rozgrywek przyszło nam grać z silną ekipą Rosjanek. Po zaciętym boju, przegry-

wając już w setach 0:2, udało nam się awansować do finału wygrywając ostatecznie 3:2! Mecz przeciwko drużynie Rosji uważam za mój najlepszy na tych mistrzostwach.

*- Finał z Holandią, to podobno był spacer...*

- Rzeczywiście, po trudnych grach eliminacyjnych nikt z nas nie spodziewał się, że złote medale tak łatwo przypadną właśnie nam. Wygrałyśmy gładko 3:0. Przeżyłam chyba najpiękniejsze chwile w karierze polskiego sportowca: najwyższy stopień podium, biało-czerwona flaga na maszcie i „Mazurek Dąbrowskiego”. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będzie mi dana powtórka tego wydarzenia!

*- Być może na mistrzostwach świata zaplanowanych w Portugalii?*

- Na razie nic nie wiem o planach PZPS na ten temat, ale mam wielką nadzieję, że znajdę się w składzie drużyny na tej imprezie.

*- Jak Twój sukces odebrała rodzina, znajomi, szkoła?*

- Wszyscy mi gratulowali. Tata był obecny w Gdańsku na niemal wszystkich meczach, mama i siostra trzymały w domu za mnie kciuki. Sympa-



tycznie przyjęło mnie w szkole, w złotowskim LO. Dzięki wyrozumiałości dyrekcji liceum i moich nauczycieli mogłam wziąć udział w zgrupowaniach i samych mistrzostwach. Na trybunach w hali AZS Gdańsk, gdzie odbywał się turniej, bodaj najliczniejszą grupę stanowili kibice ze Złotowa, głośno i serdecznie mnie dopingując. Im także dziękuję za podtrzymywanie mnie na duchu!

*- Jak oceniasz mistrzostwa pod względem ich organizacji?*

- Jak najlepiej! Zakwaterowane byliśmy w trzygwiazdkowym hotelu „Marino”, wrażenia mam naprawdę wspaniałe. Atmosfera w drużynie również była bez zarzutu. Chciałabym, aby więcej złotowianek mogło przeżyć reprezentacyjną przygodę, to wspaniała sprawa. Jestem przekonana, że dzięki relacjom z mistrzostw w prasie i w telewizji klub „Sparta” Złotów zainteresuje szkoleniowców innych reprezentacji.

*- Dziękując za rozmowę, życzymy dalszych występów w reprezentacji!*

*Rozmawiał Janusz Justyna*

### Piłkarskie wydarzenie

## Zwyciężył faworyt

07.04.99r., II runda Pucharu Polski, Sparta Złotów : Amica II Wronki 0:2 /0:1/ sędzia gł.- Marek Ryżek, widzów ok. 300.

skład Sparty: Sypniewski- J. Rajsowski, Gosczyński, Cochór, D. Dziedzina, Zabel, Kowalski, Zaorski, Wrzeszcz, R. Rajsowski, Szymt /'70 Stasierowski/. Trener - Marek Laska.

Skład Amica II: Iwanowski- Dudek, Motyka /'80 Szweda/, Bieniur, Halaburda, Matusiak, Lewandowski, Sobociński, Maxwell /'46 Andraszak/, Szatałow, Więcek . Trener- Jurij Szatałow.

Sparta już w II rundzie Pucharu Polski trafiła na faworyta rozgrywek, wicelidera jednej z grup III ligi- drużynę Amica II Wronki, stanowiącej bezpośrednio zaplecze zespołu pierwszoligowego. Wronczanie przyjechali do Złotowa po łatwe i pewne zwycięstwo, bez większego nakładu sił. Tak też wyglądał przebieg pierwszej połowy. Goście bardzo często atakowali bramkę gospodarzy, raz po raz zatrudniając dobrze spisującego się golkipera Sparty Sł. Sypniewskiego. Najwięcej zamieszania czynił czarnoskóry gracz z

Nigerii- Maxwell Kalu. W 25 minucie napastnik z Wronek w polu karnym spartan kopnął w nogę D. Wrzeszcza i przewrócił się. Arbiter uznał to za ewidentny faul i podyktował rzut karny, skutecznie wykonany przez Remigiusza Sobocińskiego. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 0:1. W drugiej połowie po akcjach K. Zabela, D. Kowalskiego i D. Wrzeszcza, wyrównanie było blisko. Niestety, kilkanaście minut przed końcem meczu, drużyna z Wronek wykonywała rzut wolny, sprytnie umieszczając piłkę w złotowskiej siatce /Tomasz Lewandowski/. Mimo porażki jedenastce Sparty należą się słowa pochwały za znaczną część drugiej odsłony spotkania!

Dokonano losowania III rundy, podajemy pary z udziałem drużyn z terenu naszego powiatu: Włóknierz Okonek : Tarnovia Tarnówka, Iskra Czernice : Orzeł Osiek, Sokół Damasławek : Polonia CPN Jastrowie / wszystkie mecze 14.04./ oraz Novi Nowiny : Łobzonka Wyrzysk /13.04./.

*J. Justyna*



# Rewanże rozpoczęte

dzy wynikiem 52:73 /dla Jastrowia najwięcej rzucił P. Wawrycz- 15 punktów: dla KAMY D. Wojciechowski- 19, J. Rajsowski- 18 i M. Miela- 17/.

**TOYO**  
Miroslaw Juda

**MICHELIN**

**kormoran**

**opony**

osobowe  
dostawcze  
rolnicze  
ciężarowe

*Autoryzowany serwis*

Zakład: 77-400 Złotów, ul. Domańskiego 56, tel. (0-67) 265-31-06

Rozegrano kolejne dwa mecze amatorskiej ligi koszykarzy przy Sparcie Złotów.

Drużyna „Gładysz LE” wygrała z ekipą „Kurcin” 70:43, dzięki dobrej formie strzeleckiej K. Balcera- 25 rzuconych punktów oraz P. Maliszewskiego- 18 i Ł. Kiestrzynia- 16 punktów. Dla pokonanych najcelniej trafił P. Kurcin- 16 punktów. Mecz pomiędzy Jastrowiem i KAMĄ rozstrzygnęli na swoją korzyść ci dru-

Tabela:

1. Gładysz LE	7	12
2. Kurcin	6	11
3. KAMA	6	10
4. Krajenka	6	9
5. Jastrowie	6	7
6. Starówka Z.	5	5

W klasyfikacji najwięcej trafień za 3 punkty prowadzi M. Łyjak- 14 razy.

JJ

Koncesjonowane **BIURO TURYSTYCZNE**

**TO MY**

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax 067/263 27 87  
tel. kom. 604 489 380

## OFERUJE WYCIECZKI

### TYLKO Z NAMI:

\* pewnie, \* bezpiecznie  
\* wygodnie, \* tanio

### Przewozy osób

**Polska - Niemcy**  
**Niemcy - Polska**

Dowozimy pod wskazane adresy

Wyjazdy:  
poniedziałek i piątek  
Powroty:  
wtorek i sobota

- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez - Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze - Mediolan - 1390 zł

**DEBICA®**

PPUH S.C. KASPRZYK  
ul. 8 Marca 20  
77-400 Złotów, tel. 263-53-25

**UWAGA!!!**

**DEBICA®**

Sprzedaż opon z **5%** T.C. DĘBICA rabatem tylko do 30.05.99!!!

**SPRZEDAŻ OPON FIRMY „FIRESTONE EUROPA II”**

Przedsiębiorstwo **“BIZMET”**  
Spółka z o.o.

Złotów, ul. Drzymały 1  
tel. (067) 2635855

**OKNA**

**MS & S**

**DEALER**

**BRAMY**

**GARAŻE**

*Ceny promocyjne!*